

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK IV.

ŁÓDŹ, WTOREK 15 LISTOPADA 1949 ROKU

Nr 315 (1227)



# Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej

## Referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta wygłoszony na III Plenum KC PZPR

Sprawy, które Biuro Polityczne pragnie poddać dziś pod rozprawę III Plenum KC, dotyczą wzrostu partii i podniesienia jej roli w budowaniu podstaw społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju.

Na drodze swego wzrostu partia, która ma za sobą tak wiele osiągnięć, napotyka również na szereg trudności: niebezpieczeństw, które musi widzieć, aby je skutecznie przelamywać i usuwać.

Partia wypełnia swe zadania w warunkach zaostrzającej się walki dwóch przeciwstawnych sobie frontów klasowych. Walka ta cechuje dziś ze szczególną siłą zarówno stosunki międzynarodowe, jak i całe nasze życie wewnętrzne. Wymaga ona od całej partii, od każdego jej ognia i od każdego jej członka szczególnej przenikliwości i czujności.

Zagadnienie wzmocnienia czujności staje się w tych warunkach jednym z naczynych i palących zadań. Dlatego też na zagadnieniu tym winna być skoncentrowana dziś głównie uwaga obecnego Plenum KC: całej Partii.

W związku z tym sprawy, które chcemy poddać pod obrady Plenum można by ująć w następujące punkty:

1) Wnioski wypływające z obecnego rozwoju sytuacji międzynarodowej.

2) Konieczność zwiększenia czujności bojowej kadr partyjnych w związku z zaostrzeniem się form walki klasowej.

3) Konieczność zmiany dotychczasowego stylu pracy w niektórych odcinkach partyjnych i państwowych.

4) Ocena wewnętrznej sytuacji gospodarczej w związku z wykonaniem Planu Trzyletniego. Konieczność wzmocnienia walki z sabotażami i szkodnictwem gospodarczym.

5) Sprawa dalszego wzrostu partii, zabezpieczenia jej przed groźącymi niebezpieczeństwami i podniesienia jej roli w budowaniu podstaw społeczeństwa socjalistycznego.

Sześciomiesięczny okres, który nas dzieli od poprzedniego Plenum był okresem obfitej i w doniosłe wydarzenia.

w świecie, dla dalszego pomyślnego budownictwa fundamentów socjalizmu w krajach demokracji ludowej i w Polsce.

3) wzmacniać stosunki przyjaznej

współpracy wzajemnej z Niemiecką Republiką Demokratyczną, jak najaktywniej popierać jej walkę o zjednoczenie Niemiec i utrwalenie w nich władzy ludowej.

### Oszustwo planu Marshalla

Ostatnie miesiące przyniosły całkowite zdemaskowanie zbrodniczej nacjonalistyczno-faszystowskiej klikki Tito i haniebną krach jej planów spiskowych, snutych z polecenia amerykańskich podżegaczy wojennych.

Odpowiedzią na to była dalsza konsolidacja polityczna i gospodarcza krajów demokracji ludowej, co stało się źródłem jeszcze jednego, gorzkiego rozczarowania amerykańskich imperialistów.

A rozczarowań im nie brak, bo coraz trudniej jest ukryć mnożące się objawy kryzysu gospodarczego.

Jeszcze bardziej dotkliwie rozczarowania są udziałem tzw. państw marshallowskich. Dziś obnaża się już w całej pełni wielkie oszustwo, które się kryje pod maską pomocy marshallowskiej.

Obok forsownej militaryzacji ekonomiki zachodnio-europejskiej, polityka amerykańska może, jak stwierdził tow. Malenkov, oznaczać tylko jedno: monopoliści amerykańscy zamierzają zagarnąć całe gałęzie przemysłu w krajach Europy zachodniej, a także kolonie krajów europejskich.

Trudno jest wymagać, aby takie perspektywy zaciskania pętli amerykańskiej na sztych państw europejskich budziły w tych krajach entuzjazm, tym bardziej, że na oczach wszystkich gaśnie jak świeca ich suwerenność gospodarcza i polityczna i coraz dotkliwiej daje się we znaki dyktat amerykański.

Nie dziwne, że w tych warunkach rosła tarcia i przeciwieństwa między państwami kapitalistycznymi.

### Potężny ruch pokoju

Na tym gruncie olbrzymiego rozmachu nabiera masowy ruch obrońców pokoju, który skupia setki milionów we frontie pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Awanturnicza i agresywna polityka podżegaczy wojennych, której przewodzi imperializm amerykański, budzi na całym świecie rosnące protesty i oburzenie milionów ludzi pracy oraz wszystkich postępowych działaczy nauki i kultury.

Tego potężnego ruchu nie są w stanie zahamować usilne próby hierarchii kościelnej zmieniające do wykorzystywania uczuć religijnych i autorytetu papieża — jako atutu w walce z ruchem antyimperialistycznym.

Czego uczą nas wydarzenia ostatniego półroczna na arenie międzynarodowej?

1. Przekonują nas przede wszystkim o słuszności oceny rozwoju wydarzeń opartej na nauce marksizmu-leninizmu, umacniają w nas wiarę w słuszność obranej przez nas drogi.

2. Przekonują nas o rosnącej przewadze sił pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, o rosnącej ofensywności obozu pokoju, który potrafi utrwalić pokój i pokrzyżuje plany podżegaczy wojennych.

3. Uczą nas internacjonalizmu w najgłębszym znaczeniu tego słowa, uczą nas głębokiej solidarności interesów wszystkich ludzi pracy, wszystkich ludów młujących

pokój. Równocześnie zaś wydarzenia te niewątpliwie głęboko zakorzeniona jeszcze zaciekłość i ciasnota horyzontów.

4. Uczą rozumieć wagę i nową treść naszej przyjaźni i sojuszu z ZSRR, znaczenia naszych braterskich stosunków, które znajdują potwierdzenie w tysiącach faktach, a ostatnio tak piękny znalazły wyraz w powrocie tow. Marszałka Rokossowskiego do Polski.

Jakiż jest najogólniejszy bilans tych wydarzeń?

Wzrost sił obozu pokoju i umocnienie się bezpieczeństwa Polski, nienaruszalności naszych granic.

Jakich wniosków się z tego nasuwa? **ZWIĘKSZYĆ UDZIAŁ POLSKI W WALCE O POKÓJ, JESZCZE MOCNIEJ ROZKOŁYSAĆ W POLSCE RUCH OBRONCÓW POKOJU — JESZCZE SZERZEJ MOBILIZOWAĆ MASY LUDOWE DO WALKI O POKÓJ, JESZCZE ENERGIJNIEJ DEMASKOWAĆ AWANTURNICZĄ POLITYKĘ PODŻEGACZY WOJENNYCH I IDĄCEGO IM W SUKURS WATYKANU, ANI NA CHWILĘ NIE USTAWAĆ W PRACY NAD MONTOWANIEM NAJSZERZEGO FRONTU OBRONCÓW POKOJU, WCIĄGAĆ DO TEGO FRONTU MASY KOBIECE, MŁODZIEŻ, INTELIGENCJĘ, USPRAWNIAĆ METODY PROPAGANDY W TEJ DZIEDZINIE, MOBILIZOWAĆ DO WALKI O POKÓJ MILIONOWE MASY CHŁOPSTWA,**  
(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

### Dalszy wzrost sił Związku Radzieckiego

Najbardziej ważkim faktem jest dalszy i nieustanny wzrost siły gospodarczej i politycznej Związku Radzieckiego, imponujący swym rozmachem, wzrost, który tak plastycznie zobrazował tow. Malenkov w swym referacie poświęconym 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W przeciwieństwie do rozhisteryzowanej awanturniczej polityki amerykańskiej, której sprężyną jest wciąż narastający i nie dający się ukryć strach przed kryzysem — tym bardziej imponująco prezentuje się olbrzymi dorobek gospodarczy ZSRR, spokój, opanowanie i poczucie siły cechujące politykę radziecką, która wytrwale i niezłomnie dąży do utrwalenia sprawiedliwego pokoju.

W przeciwieństwie do olbrzymiego marnotrawstwa środków w gospodarce kapitalistycznej, do gorączkowych, bezsensownych zbrojeń i wyjąłowania w tym kierunku burżuazyjnej myśli badawczej — musi imponować

olbrzymi dorobek nauk radzieckiej, uruchamianie energii atomowej dla osiągnięcia niebywałego dotychczas postępu technicznego i wzrostu sił wytwórczych, realizowanie stałonowskich planów przekształcania przyrody. Dzięki temu wzrosła zarówno potęga Związku Radzieckiego, jak i jego autorytet na całym świecie.

Epokowym wydarzeniem tego okresu jest druzgocąca klęska agentury amerykańskiej w Chinach, odsłonięcie jej nicości i bankructwa oraz historyczne zwycięstwo Chin Ludowych, zwycięstwo osiągnięte pod kierownictwem bohaterskiej chińskiej Partii Komunistycznej i jej wodza, tow. Mao-Tse-Tunga. Znaczenie tego zwycięstwa wybiega daleko poza granice Chin i ma rewolucjonizujący wpływ na wszystkie ludy kontynentu azjatyckiego.

Wydarzenie Chin z orbity imperializmu pogłębia ogólny kryzys kapitalizmu i wzmacnia siły obozu antyimperialistycznego, obozu pokoju.

### Doniosłe przeobrażenia w Niemczech

Polska bardziej niż jakikolwiek inny kraj w pełni docenia znaczenie powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dzięki konsekwentnej polityce Związku Radzieckiego, który stoi niezłomnie na gruncie ścisłego wykonania uchwał poczdamskich, po raz pierwszy od wielu stuleci powstają przesłanki dla trwałego zagwarantowania bezpieczeństwa Polski od zachodu i zabezpieczenia trwałego pokoju w całej Europie.

Dzięki dynamice niemieckich sił demokratycznych, korzystających z poparcia ZSRR, będą raz na zawsze wyrwane korzenie ekspansywnych dążeń na wschód, którym od wieków holdowały niemieckie klasy posiadające — junkrzy i kapitaliści.

Dlatego Polska tak żywotnie jest zainteresowana w zjednoczeniu Niemiec w ramach Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Położy ona kres tendencjom odwetowym, napastniczym i rewizjonistycznym, które hodowane są pod patronatem anglosaskim w Niemczech Zachodnich.

Dlatego tak ważne jest umacnianie stosunków przyjaznej współpracy wzajemnej z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Zadaniem partii jest:

1) wyjaśniać masom pracującym wielkie znaczenie powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako historycznego przełomu w stosunkach polsko-niemieckich, jako najpewniejszej tarczy dla odwiecznych dążeń ekspansywnych na wschód niemieckich klas posiadających, jako rekojmi bezpieczeństwa Polski od zachodu.

2) wyjaśniać masom pracującym nie-

dzynarodową wagę przeobrażeń demokratycznych w narodzie niemieckim dla wzrostu sił antyimperialistycznych, dla dalszego rozwoju walki o utrwalenie pokoju

# Komunikat Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W DNIACH 11 — 13 BM. OBRADOWAŁO W WARSZAWIE PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO PZPR I CENTRALNEJ KOMISJI KONTROLI PARTYJNEJ PRZY UDZIALE AKTYWU CENTRALNEGO.

NA PORZĄDKU DZIENNYM PLENUM STAŁY NASTĘPUJĄCE SPRAWY:

1. ZADANIA PARTII W WALCE O CZUJNOŚĆ REWOLUCYJNĄ NA TLE SYTUACJI OBECNEJ. REFERAT W TEJ SPRAWIE WYGLOSIŁ PRZEWODNICZĄCY KC PZPR TOW. BOLESŁAW BIERUTA.

2. SPRAWY ORGANIZACYJNE.

W dyskusji w toku obrad plenum wzięli udział:

Tow. tow. Spychalski Marian, Albrecht Jerzy, Sztachelski Jerzy, Kozłowska Helena, Tokarski Julian, Wojaś Paweł, Finkelsztejn Julian, Minor Marian, Łopot Stanisław, Dworakowski Władysław, Strzelecki Ryszard, Ptasinski Jan, Kliszko Zenon, Staszewski Stefan, Jarosiński Witold, Cyrankiewicz Józef, Zambrowski Roman, Jedrychowski Stefan, Gomułka Władysław, Minc Hilary, Słekińska Jadwiga, Jabłoński Henryk, Mijał Kazimierz, Olszewski Józef, Treblińska Magdalena, Skonieczki Czesław, Hochfeld Julian, Józwiak

Franciszek, Witaszewski Kazimierz, Werfel Roman, Morawski Jerzy, Ochab Edward, Szafrański Henryk, Zawadzki Aleksander, Logasowiński Ignacy, Konopka Witold, Werbian Andrzej, Radkiewicz Stanisław, Lange Oskar, Zarzycki Janusz, Lewikowski Wacław, Moczarski Mieczysław, Czerwiński Marian, Domała Czesław, Szwalbe Stanisław, Jarosiewicz Piotr.

Dyskusję podsumował tow. Bolesław Bieruta.

Plenum przyjęło jednogłośnie następujące uchwały:

I.  
Komitet Centralny PZPR poleca Biurom Politycznym Komitetu Centralnego przyjąć referat tow. Bieruta jako wytyczne w pracy partii w dziedzinie wzmocnienia czujności rewolucyjnej i podniesienia poziomu ideologicznego Partii.

Jednocześnie Plenum Komitetu Centralnego poleca Biurom Organizacyjnym Komitetu

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

### Komunikat Prezydium Rady Ministrów

Wobec ustąpienia inż. Mariana Spychalskiego ze stanowiska ministra Budownictwa kierownictwo Ministerstwem na wniosek Prezesa Rady Ministrów, Prezydent R. P. powierzył wiceministrowi Romanowi Piotrowskiemu



# Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej

Dalszy ciąg referatu Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta

## Przeciwieństwa w obozie imperializmu

Awanturczka i agresywna polityka imperializmu amerykańskiego prowadzi coraz wyraźniej do dalszego pogłębienia przeciwieństw systemu gospodarki kapitalistycznej.

Dalsze ograniczanie stopy życiowej mas pracujących w krajach kapitalistycznych, wzrost bezrobocia i drożyzny, obcinanie praw politycznych i socjalnych klasy robotniczej, coraz bardziej wyuzdane ataki zwasalizowanych rządów socjal-imperialistycznych czy chadeckich na partie komunistyczne i ruch robotniczy — muszą — nieuniknienie — polegać na pogłębieniu i zaostrzeniu przeciwieństw społecznych i zaostrzeniu form walki klasowej.

## Wroga dywersja w ruchu robotniczym

Polityczny aparat imperializmu musi szukać gorączkowo nowych form nacisku, musi sięgać do coraz bardziej wyuzdanych metod oszustwa, stosować coraz perfidniejsze sposoby rozsadzania i osłabiania ruchu wyzwolenieckiego mas pracujących.

Bankructwo ideologiczne partii socjaldemokratycznych jest naturalnym skutkiem obciążenia się ich zdradzieckiej postawy już nie tylko kapitulancją, lecz wręcz służalczej wobec oligarchii finansowej.

W tych warunkach polityczno-ideologiczne środki działania muszą więc coraz silniej spłatać się z działaniem aparatu politycznej dywersji w metodach nacisku na ruch robotniczy, z zerowaniem na wszelkich wahanach politycznych, z wekslowaniem na manowce różnych nurtów przy pomocy agentury.

Zwłaszcza w momentach zaostrenia się walki klasowej aparaty policyjne państw kapitalistycznych usiłowały od dawna wypychać do organizacji robotniczych i partii rewolucyjnych swoje głęboko zakonspirowane agentury.

Metoda rozsadzania od wewnątrz organizacji rewolucyjnych przy pomocy nastanych do tych organizacji prowokatorów jest dobrze znana w historii międzynarodowego ruchu robotniczego.

Piłsudczyzna i sanacja w Polsce usiłowały udoskonalić system wtyczek policyjnych do KPP oraz do radykalnych organizacji demokratycznych i ludowych przez intensywny werbnęk prowokatorów i agentów nie tylko z zadaniami szpiegowskimi.

Sanacyjna dwójka wespół z defensywą specjalizowała swoje agentury policyjne w dywersji i prowokacji politycznej, tzn. w metodach inspirowania przez najwytrawniejszych agentów przenikających do instancji kierowniczych takich posunięć, które osłabiały ruch rewolucyjny.

Historia ruchu rewolucyjnego wykazała, że szczególnie pomyślną atmosferą i korzystną glebą dla przenikania do ruchu robotniczego agentur dywersyjno-szpiegowskiej i prowokacji politycznej była działalność frakcyjna na płaszczyźnie odchylenia od marksistowsko-leninowskiej linii partyjnej.

Odszczepieństwo trockistów, ziniwiewowców i bucharinowców stworzyło w latach 1935—37 podatny grunt dla wciśnięcia się agentur dywersyjno-szpiegowskich w poszczególne ognia państwowego i partyjnego aparatu ZSRR.

Czujność rewolucyjna i bolszewicka przenikliwość WKP(b) rozbiła doszczętnie tę wrogą dywersję: **ZELAZNA MIOTŁA WYCISZÇA APARAT PARTYJNY I PAŃSTWOWY Z SZAJKI ZDRAJCÓW I AGENTÓW OBCEGO WYWIADU, USIŁUJĄCYCH DZIAŁAĆ POD MASKĄ OPOZYCJI POLITYCZNO-IDEOLOGICZNEJ.**

## Agentura titowska — wielką dywersją imperialistów

W chwili obecnej jesteśmy świadkami nowej, na wielką skalę zamierzonej dywersji politycznej w obozie antyimperialistycznym. Oparciem dla tej dywersji jest agentura titowska, złożona z szajki prowokatorów i agentów policyjnych, werbowanych w okresie zaostrenia się walk klasowych przed wojną i na fali rozwijającej się walki narodowo-wyzwolenieczej w okresie wojny.

Proces Rajka odsłonił ponure kulisy tej akcji.

Działająca w Jugosławii dywersyjna agentura titowska utworzyła się w szczególnych warunkach. Opanowała ona ster władzy państwowej i występowała jeszcze dziś pod maską pseudo-socjalistycznego budownictwa, usiłując nadal oszukiwać bohaterki naród jugosłowiański, szermując zakłamana frazeologią i powierchowymi symbolami.

Aby cel swój osiągnąć klika Tito-Rankowicza niszczyła od lat planowo, choć niepostrzeżenie partię komunistyczną, aż ją uczyniła bezwolnym narzędziem w rękach policyjnego aparatu Rankowicza.

Nikogo nie powinny mylić niektóre refor-

my, przeprowadzone w Jugosławii, jak nacjonalizacja przemysłu, bo istotny jest nie sam fakt, że się nacjonalizuje, ale to, **KTO NACJONALIZUJE I DLA KOGO.**

Istotne jest to, jaka klasa jest faktycznym gospodarzem i kierownikiem znacjonalizowanej gospodarki, istotny więc jest problem władzy. **WŁADZA W REKU KLIKI I W DODATKU KLIKI NA KTÓREJ CZELE STOJĄ PROWOKATORZY, ZWERBOWANI PRZEZ IMPERIALISTÓW I GOTOWI WYKONYWAĆ ICH ZLECENIA, PRZEKREŚLA POZYTYWNA TREŚĆ WSZELKICH PRZEBRAŹEN SPOŁECZNYCH, KTÓRE OBRACAJĄ SIĘ WTEDY PRZECIWKO LUDOWI.**

Znacjonalizowana gospodarka staje się wtedy dogodnym terenem grabieży imperialistycznej.

Czujność rewolucyjna i przenikliwość WKP(b) zdemaskowała w porę klikę titowską jako wrogi twór ideologiczny. Proces bu dapeszteński ujawnił jej policyjno-szpiegowe

## Zdemaskowanie agentury titowskiej

Dziś partie socjaldemokratyczne nie są już wystarczającą transmisją ideologiczną w walce z marksizmem-leninizmem nawet w krajach kapitalistycznych. **TYM SIĘ TRUMACZY MIĘDZY INNYMI POPARCIE PRZEZ IMPERIALIZM TITOIZMU, JAKO DYWERSJI POLITYCZNEJ NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYM I JEGO ZAKTYWIZOWANIE JAKO NOWEJ PRÓBY OSZUSTWA IDEOLOGICZNEGO W WALCE Z MARKSIZMEM I PARTIAMI KOMUNISTYCZNYMI NA PLATFORMIE ANTYSOWIECKIEJ.**

Jednakże w świetle faktów, które ujawnił proces Rajka, oraz postępującej konsolidacji politycznej w krajach demokracji ludowej, nie uda się agenturze titowskiej odegrać tej roli.

Z przykładu jugosłowiańskiego wynika konieczność zwiększenia czujności wobec prowokacyjnych posunięć i akcji dywersyjnej imperializmu zarówno na terenie międzynarodowym, jak i w polityce wewnętrznej krajów demokracji ludowej.

Nie ulega wątpliwości, że prowokacja i głęboko zakonspirowany spisek agentur imperialistycznych stały się dziś jednym z głównych środków i zakusów wroga w jego dążeniu do obalenia władzy ludowej, dlatego dwulicowość i perfidne maskowanie się przed partią stało się tak częstą metodą wroga.

Czy zdają sobie z tego dostatecznie sprawę kierownicy naszych organizacji partyjnych, naszych instytucji państwowych, naszego aparatu gospodarczego? Czy możemy powiedzieć, że jesteśmy dostatecznie czujni wobec prób wciśnięcia się agentur imperialistycznych do naszego aparatu państwowego i gospodarczego, a tym bardziej do naszej Partii?

## Niebezpieczeństwo dywersji

Jednakże wystarczy zanalizować nieco wnikliwiej nasze specyficzne polskie warunki, aby dojść do wniosku, że **NIEBEZPIECZEŃSTWO DYWERSJI SZPIEGOWSKIEJ, SABOTAŻOWEJ, SPISKOWEJ, TERRORYSTYCZNEJ I WSZELKIEJ INNEJ, MA U NAS — ZARÓWNO OBIEKTYWNE JAK I SUBIEKTYWNE — PODŁOŻE GŁĘBSZE NIŻ GDZIE INDZIEJ.**

Obiektywną glebą jest fakt wchłonięcia przez nasz aparat państwowy dużego liczebnie bagażu starych nawet kierowniczych kadry urzędniczych. Stare kadry wytrawnych „dwójkarzy”, sanacyjnych informatorów, konfidentów i szpicli z osławionej defensywy nie tylko nie zostały wymiecione poza burtę naszego życia społecznego, ale rozlały się sze-

skie powiązania i zdemaskował ją jako szajkę prowokatorów i agentów imperialistycznych, szykujących zbrodniczy spisek w celu obalenia władzy ludowej na Węgrzech.

Niewątpliwie wcześniej czy później klasa robotnicza Jugosławii zdoła odbudować, wbrew terrorowi klikę titowskiej, swą partię komunistyczną i wydrze w walce rewolucyjnej władzę polityczną z rąk bandy zdrajców, szpiegów i dywersantów.

Przewidując tę groźbę szajka titowska usiłuje atakować ideologię klasy robotniczej, podważyć w świadomości mas zasady nauki marksistowsko-leninowskiej, zaszczerpieć masom pracującym Jugosławii nastroje i poglądy nacjonalistyczne i faszystowskie, szczerze najbardziej zacofane elementy przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej.

W ten sposób titowska agentura imperialistyczna powtarza stara metodę agentury trockistowskiej, próbuje występować pod maską polityczno-ideologiczną.

Ołóż należy stwierdzić, że nastroje samouspokojenia i lekkomyślnej beztroski — jeśli nie znajdują wyrazu w bezpośrednich wypowiedziach, to niewątpliwie ciążyą na praktycznej postawie poważnej liczby towarzyszy, którym partia powierzyła odpowiedzialne zadania.

W ciągu kilku ostatnich miesięcy — na długo jeszcze przed procesem węgierskim — kierownictwo partyjne zajmowało się sprawdzeniem niektórych najważniejszych odcinków naszego aparatu państwowego. Okazało się, że brak czujności i odporności na nie zawsze dobre wpływy otaczającego środowiska są często aż zatrważające. Gdzie indziej jest częstokroć pod tym względem — jeśli nie gorzej, to i nie lepiej. Wygodnictwo, dygnitarskie narowienie, nieczułość na kłopoty i troski prostego człowieka, wszystkie te objawy, które dają się zaobserwować u niektórych towarzyszy, — przyczyniają się do tych nastrojów beztroski.

Jakieś czujności można wymagać od nich przy takich nastrojach i postawie? Nastroje takie wytworząją oportunistyczną, niefrasobliwość polityczną, która sprawia, że nie dostrzegając twarzą w twarz głęboko zamaskowanego wroga, ulega się złudzeniu, że go w ogóle nie ma. Takie jest źródło demobilizacji politycznej, która łączy się z demobilizacją ideologiczną, tzn. z **ZATRACENIEM ODPORNOŚCI W WALCE KLASOWEJ.**

**FAKTY ZBRODNICZEJ DYWERSJI AGENTUR IMPERIALISTYCZNYCH, UJAWNIONE W PROCESIE RAJKA, POSIADAJĄ CHARAKTER OGÓLNY, MIĘDZYNARODOWY I JUŻ Z TEGO CZYTAŁBY WZGLĘDU NIE POWINNY BYĆ ZLEKCEWAŻONE.**

roko po kraju i nawet zaopatrzyły dość skwapliwie w legitymacje organizacji demokratycznych, nie wyłączając, niestety, i naszej Partii.

W ciągu ostatniego okresu nasze organy bezpieczeństwa wyłowiły pewną, dość znaczną liczbę tych typów, ale ileż ich jeszcze tkwi pod zmienionymi nazwiskami i dobrze zamaskowanym przykryciem, służąc gorliwie obcym wywiadom swymi kunsztownymi kwalifikacjami.

Wreszcie dziś już istnieją niezbita dowody, że kierownicze i średnie kadry podziemnych organizacji; reakcyjnych w okresie okupacji hitlerowskiej szeroko współdziałały z najeźdźcą w walce z ruchem narodowo-wy-

zwolnionym, organizowanym przez PPR i Gwardię Ludową.

W tej walce z podziemnym ruchem ludowym tworzyły one szeroką sieć organizacyjną, której głównym celem była dywersja, wywiad i terror w stosunku do działaczy PPR i AL, niszczenie tych organizacji wspólnie z okupantem. Cała ta wyspecjalizowana w akcji dywersyjno-szpiegowskiej kadrowa armia podziemia przekształciła się następnie w ośrodki dowodzące akcją zbrojną band, skierowaną przeciwko władzy ludowej.

W tej zdradzieckiej i zbrodniczej, kainowej dywersji elementy reakcyjne były wspierane **ZARÓWNO PRZEZ OKUPANTA, JAK I PRZEZ ANGIOSKICH „SOJUSZNIKÓW”,** którzy na przestrzeni całego okresu wojny organizowali specjalne szkoły dla dywersantów, wywiadowców i dowódców akcji, która miała ich zabezpieczyć przed zwycięstwem władzy ludowej w Polsce.

W oparciu właśnie o te liczne jeszcze niedobite reakcyjne w kraju i za granicą trwa do dziś dnia intensywne organizowanie imperialistycznej akcji dywersyjno-szpiegowskiej i spiskowej przy pomocy sieci agentur w poszczególnych ogniwach naszego aparatu gospodarczego i państwowego.

Muszą sobie z tego zdawać sprawę nie tylko towarzysze, kierujący aparatem Bezpieczeństwa, ale i cała Partia, gdyż bez czujności, przenikliwości i współdziałania całej Partii akcja organów Bezpieczeństwa również nie będzie w stanie sprostać swym zadaniom.

## Metody i formy akcji dywersyjno-szpiegowskiej

Warto przypomnieć, że jeszcze na długo przed wojną światową istniało daleko idące porozumienie sanacyjnego aparatu, prowadzącego akcję antykomunistyczną z podobnymi aparatami państw faszystowskich.

W walce z ruchem robotniczym zniknęły odrębności państwowe rządów faszystowskich, współdziałanie międzynarodowe aparatów politycznych nosiło pod tym względem cechy wybitnie kosmopolityczne. **POLSCY DWOJKARZE KSZTAŁCILI W SWYM MISTRZOWSKIM FACHU HITLEROWCÓW I ODWROTNIE, MIĘDZYNARODOWA POLITYCZNA DZIAŁAŁA SIĘ DOŚWIADCZENIAMI, A WYNAJAZDZÓW W DZIEDZINIE PROWOKACJI POLITYCZNEJ WOLNA BYŁA OD WSZELKICH OGRANICZEŃ PATENTOWYCH.**

Proces Rajka na Węgrzech najjaskrawiej odsłonił metody działania tych powiązań międzynarodowej sieci policyjno-szpiegowskiej i dywersyjnej obliczonej na daleką metę. Ale nasze własne polskie doświadczenia są pod tym względem nie mniej wymowne.

Wiemy dzisiaj, jak nieczymną rolę odegrała agentura powiacko-piłsudczywska w poszukiwaniu ruchu robotniczym, jak wykonywała najbardziej szkodliwą robotę prowokatorską w służbie rządów obszarowo-kapitalistycznych, w służbie worków pieniężnych oligarchii finansowej.

Ale czy tylko w służbie rodzimej burżuazji i jej interesów?

Dziś dysponujemy już bogatym materiałem dowodowym, świadczącym niezbicie o tym, że czołowi przywódcy sanacji rozpracowali swą karierę, jako płatni agenci austriackiego wywiadu i wykonawcy jego zleceń. Od tej roli już nie odstąpili, zmieniając tylko mocodawców.

Nie więc dziwnego, że ich pogrobowcy z dwójki poszli na służbę wywiadu hitlerowskiego, a dziś liżą buty amerykańskich mocodawców, nie dziwnego, że cała swą bezsilną nienawiść zwracają przeciw Polsce Ludowej, przeciw wyzwolonemu narodowi.

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

# Komunikat Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

tetu Centralnego podjęcie właściwych uchwał organizacyjnych dla realizacji wytycznych referatu tow. Bieruta.

II.

Zważywszy, że tow. tow. Gomułka i Kliszko w okresie ubiegłych 11 miesięcy od Kongresu Zjednoczeniowego nie wykazali dobrej woli w naprawieniu szkód wyrządzonych Partii przez odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne, z którym wiązały swoje rachuby imperializm i jego agentury ani w przewyciężeniu tego odchylenia na drodze rzetelnej, partyjnej samokrytyki,

zważywszy, że tow. tow. Gomułka i Kliszko uchylali się od udzielenia pomocy Partii w całkowitym zdemaskowaniu wrogiej agentury, która wciśnięła się na różne stanowiska na skutek m. in. i ich barygodnej tolerancji

Komitet Centralny postanawia usunąć tow. Gomułka i Kliszka z KC PZPR i pozbawić ich prawa udziału w jakichkolwiek władzach partyjnych.

III.

Zważywszy, że tow. Spychalski, jak to wykazały fakty ujawnione w ostatnim czasie, w swojej działalności partyjnej i państwowej zarówno w okresie okupacji jak i po wyzwoleniu przejawiał karygodną, wynikającą z fałszywej oportunistycznej i nacjonalistycznej postawy, ślepotę polityczną, że postawa ta umożliwiła przeniknięcie na odpowiedzialne stanowiska wrogiej agentury, działającej przeciw ruchowi rewolucyjnemu i Polsce Ludowej na rzecz obcych wywiadów,

zważywszy, że tow. Spychalski nie pomógł Partii w ujawnieniu tej wrogiej agentury we właściwym czasie,

Komitet Centralny postanawia usunąć tow. Spychalskiego z KC PZPR i pozbawić go prawa udziału w jakichkolwiek władzach partyjnych.

Komitet Centralny PZPR postanowił je dnożylnie dokooptować do swego składu Marszałka Polski tow. Konstantego Rokossowskiego oraz dokooptować na zastępców członków KC tow. tow. Granas Romane, Jarosińskiego Witolda i Krajewskiego Michała.

W trzecim dniu obrad na Plenum przybył goszczący w Polsce członek Biura Politycznego KPF, wybitny przywódca francuskiej klasy robotniczej i zastępca działacza międzynarodowego ruchu rewolucyjnego Marcel Cachin. Tow. Cachin, którego zebrani przywitano śpiewem „Międzynarodówki”, przekazał w serdecznym przemówieniu pozdrowienia od francuskiej klasy robotniczej.



# Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej

Dalszy ciąg referatu Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta

Gdy zaostrowała się walka klasowa przerastała w formę masowych starć rewolucyjnych, faszystowskie aparaty policyjno-szpiegowskie podejmowały wzmożone wysiłki, by wcisnąć swe agentury do walczących organizacji. Wykorzystywały one każde osłabienie czujności dowództwa, kierującego walką rewolucyjną — zwłaszcza w momentach masowej mobilizacji nowych sił dla wzmocnienia walki.

Prowokacje w KPP, w MOPR-ze, w KZMP w radykalnym ruchu ludowym wznagalały się w okresach wzrostu fali walk masowych. Znany prowokator, b. poseł niezależnej partii chłopskiej, Sylwester Wojewódzki, wcisnął się do KPP na fali masowego rewolucyjnego ruchu chłopskiego.

Podobnie było w okresie wojny domowej w Hiszpanii, gdy na pomoc walczącej z agrarią faszystowską republice demokratycznej spieszyły szeregi najofiarniejszych bojowników ze wszystkich krajów Europy.

Weiskwały się wówczas do ochotniczych brygad międzynarodowych również liczne agentury imperialistycznych ośrodków policyjnych w celach szpiegowskich lub dla łatwiejszego następnego przeniknięcia — w nimbie bohaterów — do organizacji komunistycznych poszczególnych krajów, niosących pomoc republice hiszpańskiej. Tak też było w Jugosławii.

Polska dwójka w porozumieniu z defensywą wysłała wówczas grupę kilkunastu swych agentów z zadaniem wcisnięcia się w szeregi Dąbrowszczaków.

Faktem jest, że I sekretarz Komitetu Centralnego PPR, tow. Nowotko zamordowany został przez prowokatora nastanego do Partii przez dwójkę.

Jeszcze przed wybuchem wojny polsko-niemieckiej dwójka sanacyjna nastawiała się na zorganizowanie wspólnie z Niemcami hitlerowskimi i pod ich komendą szerszej sieci agenturalnej wywiadu antysowieckiego.

Podporządkowanie dwójki wywiadowi hitlerowskiemu posunęło się w latach 1935—1939 znacznie naprzód. Więzy zerwane w r. 1939 zostały szybko nawiązane i znów bazą stosunków stała się wspólna akcja przeciw lewicy rewolucyjnej w Polsce i przeciw Związkowi Radzieckiemu. Dwójkarze wraz z abwehrą (kontrywiad wojskowy) i gestapo podjęli zgodnie ze swą tradycją — akcję zorganizowania sieci agenturalnej wewnątrz tworzących się podziemnych organizacji lewicowych, w celu ich niszczenia lub opanowania.

Jak określić styl pracy, który pozwalał tego typu zdraczącym zajmować odpowiedzialne stanowisko i to nawet wówczas, gdy nadeszły materiały o jego zdradzie.

Styl pracy, który pozwalał na to, aby zaniechać całej sprawy, gdy tylko zrodziła się wątpliwość, czy jakiś szczegół w tych materiałach zgadza się, nie czyniąc nic, aby sprawdzić, czy sama ta wątpliwość jest uzasadniona.

Jak wytłumaczyć tego rodzaju fakty? Nie mała rolę odgrywał tu ciasny praktycyzm: po co się wdawać w dobór ludzi, w przeszłość człowieka, po co analizować jego postawę wobec Partii i wobec wroga na przestrzeni lat, kiedy trzeba obsadzić tyle to i tyle stanowisk, a nielobowiaźność wobec ludzkich przewinień może utrudnić to zadanie.

Ala czy tłumaczenie tych faktów ciasnym praktycyzmem wyczerpuje sprawę?

Stanowczo nie. Chodziło o coś więcej. Taka postawa była wyrazem zgnębienia liberalnego, oportunistycznego stosunku do wroga klasowego, była odbiciem teoretycznej o wygasaniu walki klasowej, o pokojowym wrastaniu w socjalizm.

Stąd właśnie wypływała tak daleko posunięta ufnosć do ludzi przychodzących z wrogich obozów politycznych, stąd jakaś mistyczna wiara w zdolność dwójkarzy do odradzania się politycznego, stąd dziwna skłonność do obsadzania odpowiedzialnych stanowisk właśnie ludźmi tego pokroju.

Zródłem tej ufnosć jest niewątpliwie zagubienie pionu politycznego, przycięcie instynktu klasowego, spełzanie z pozycji rewolucyjnych, z pozycji marksizmu-leninizmu.

Zapominano przy tym wszystkim o nakazie czujności, o konieczności nieustannego sprawdzania ludzi, nie tylko pod względem ich fachowości, lecz przede wszystkim pod względem ich postawy politycznej, ich ideowości, ich wartości moralnej.

Zapominano, że zadaniem Partii i Rządu jest nie tylko poobsadzać etaty i stanowiska w aparacie państwowym, ale przede wszystkim zabezpieczyć wzrost jego poziomu ideologicznego.

Przechodząc do zagadnień gospodarczych chcę na wstępie podać ważną, a jednocześnie radosną wiadomość:

**NA 1 LISTOPADA, TO ZNACZY W CIĄGU 2 LAT I 10 MIESIĘCY, NA DWA MIESIĄCE PRZED TERMINEM ZOSTAŁ WYKONANY TRZYLETNI NARODOWY PLAN ODBUDOWY.**

Wartość produkcji przemysłu państwowego w okresie 2 lat i 10 miesięcy wyniosła 35,7 miliarda złotych przedwojennych, zamiast 35,5 miliarda zł. przedwojennych, które według planu miała dać produkcja przemysłowa i to w ciągu trzech lat.

W ten sposób plan produkcji przemysłu państwowego pod względem wartości został wykonany na 2 miesiące przed terminem w wysokości 100,6 proc. Dla poszczególnych ministerstw przemysłowych wykonanie planu na dzień 1 listopada przedstawia się w następujący sposób:

Ministerstwo Górnicztwa i Energetyki 99 proc., Ministerstwo Przemysłu Ciepłoci-

go i politycznego, uodpornić go wobec nieuniknionych prób penetracji wroga, uczynić go jak najbardziej zdolnym do walki ze szkodnictwem, dywersją, sabotażem, szpiegostwem, podnieść jego bojowość, czyniąc zeń niezawodny oręż władzy ludowej w walce klasowej, w walce o socjalizm.

Sygnaly o prowokatorskiej roli Dubiela znajdowały się już w r. 1945 w rękach tow. Kliszki, jako kierownika Wydziału Personalnego KC, o grupie Lechowicza—Jaroszewicza i o innych podobnych im decydowano już wiosną 1945 r. Niestety, przykładów tej demobilizacji ideologicznej można by przytaczać długi szereg.

Olbrzymie zadania i trudności, które stanęły przed polską klasą robotniczą w pierwszym okresie walki o utrwalenie władzy ludowej narzuciły nam konieczność szybkiej, szerokiej i masowej mobilizacji wszystkich sił dla wzmocnienia aparatu państwowego i gospodarczego.

W ogniu ostrej walki z podziemnymi bandami zbrojnymi i próbami rozsadzenia tworzącego się Państwa Ludowego przez zjednoczone siły reakcji pod wodzą Mikołajczyka — formowały się pospiesznie nasze kadry partyjne, organy Bezpieczeństwa i Odrodzonego Wojska, jako zbrojnego ramienia władzy ludowej.

Partia — jako szczypta w warunkach okupacyjnych awangarda klasy robotniczej — musiała w ciągu krótkiego okresu wyrosnąć w odpowiadającą potrzebom nowego przemysłowego etapu walki, wielką siłą, kierującą ruchem milionów ludzi pracy — organizację w czołową siłę wielkiego frontu walki o zwycięstwo ludu pracującego, o utrwalenie jego władzy politycznej.

Wróg był atakowany wręcz, na szerokim froncie, był widoczny i uchwytany dla szerokiej masy.

Dziś zmieniły się zarówno warunki walki i jej zadania, jak i jej formy. Dziś zadanie polega na tym, aby wydobyć z ukrycia przyzwoite niedobitki wroga i rozsiane po wszystkich szczeblach maszyny społecznej chytrze zamaskowane jego macki, na których usiłują oprzeć

Trzeba umieć rozpoznawać wroga

I dla nas również ważnym i aktualnym zadaniem jest nauczenie się rozpoznawania wroga, który usiłuje zręcznie maskować się, usadawiając się w wygodnych kryjówkach, za słianie często swą legitymacją partyjną i niepostrzeżony uprawiać swą szkodniczą robotę.

Jakiż jest sposób nauczania się tej umiejętności?

Jedynym sposobem jest podniesienie całej naszej pracy partyjnej we wszystkich jej ośrodkach od góry do dołu na wyższy poziom polityczny, dokonanie zdecydowanego przełomu w dotychczasowych metodach tej pracy, obciążonych spuścizną nawyków oportunistycznych.

Jedynym sposobem jest przyspieszenie tempa wychowania i wyszkolenia naszych kadr partyjnych, administracyjnych i gospodarczych, przez podniesienie ich wiedzy politycznej i ich hartu ideologicznego.

Wychowanie polityczne — ideologiczne musi stać się najważniejszym bojowym zadaniem całej Partii i każdego jej członka. Trzeba poprowadzić energiczniej walkę z naleciałościami drobniomieszczańskiej psychiki, które osłabiają czujność i bojowość naszej Partii. Trzeba zerwać ze zgnębionym liberalizmem i stawiać większe wymagania w stosunku do postawy moralnej, politycznej i ideowej członków Partii, do ich powiązań i stosunków z obywatelami.

Partia powinna znać ich przeszłość i wiedzieć, co wypełnia ich życie obecnie. Trzeba, aby działalność organizacji partyjnej zabez-

pieczała wszechstronną pomoc i kontrolę pracy, życia, hartu ideologicznego i wzrostu wykształcenia politycznego oraz kwalifikacji fachowych każdego towarzysza, któremu Partia powierza ten czy inny odcinek pracy.

Trzeba uwolnić odpowiedzialne kadry partyjne od balastu elementów karierowiczowskich, przypadkowych, ideologicznie obcych, ulegających najłatwiej naciskowi obcego środowiska. Trzeba skończyć z socjal-demokratycznym liberalizmem wobec narowów dygnitarskich, biurokratycznych, egoistycznych i antyspołecznych wśród częściej odpowiedzialnych towarzyszy, którzy odrywają się od Partii i ujawniają skłonność do wylamywania się spod kontroli partyjnej.

TO SA ELEMENTARNE WARUNKI PODNIENIA CZUJNOŚCI BOJOWEJ W ORGANIZACJI PARTYJNEJ JAKO CAŁOŚCI I W POSZCZEGÓLNYCH JEJ OGNIWACH.

Zaniechanie podstawowych zasad czujności rewolucyjnej — to wielkie niedomaganie, ciągnące dotychczas na pracy wielu ogniw partyjnych i wielu towarzyszy. Osłabia ono Partię i ułatwia penetrację wroga w poszczególne dziedziny naszej działalności państwowej i gospodarczej. Ułatwia rodzenie się nastrojów samouspokojenia i wygodnictwa, demobilizację ideologiczną i polityczną najmniej zahartowanych członków Partii, sprzyja ich wyko-

WALKA Z TYMI NIEDOMAGANIAMI MUSI STAĆ SIĘ NAJWAŻNIJSZĄ TROSKĄ I NAJWAŻNIEJSZYM, AKTUALNYM, BOJOWYM ZADANIEM CAŁEJ PARTII I KAŻDEGO JEJ CZŁONKA.

Plan zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze przekroczone o 2 proc. a w nawozy sztuczne o 5 proc. Jeśli chodzi o traktory, uzyskano 106 proc. planu.

Państwowe Gospodarstwa Rolne wykonały Trzyletni Plan zasiewów w 101 proc. Plan hodowli koni w Państwowych Gospodarstwach Rolnych został przekroczony o 5 proc., plan hodowli bydła o 42 proc., a trzody chlewnej o 31 proc.

Komunikacja i łączność

Co się tyczy komunikacji i łączności, to we dług tymczasowych danych zadania Planu Trzyletniego na dzień 1 listopada zostały wykonane w 102 proc. w zakresie przewozów towarowych i w 114 proc. w zakresie przewozów osobowych.

W tym samym okresie Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała Trzyletni Plan przewozów towarowych w 120 proc., przewozów osobowych w 117 proc. Nie zostały natomiast jeszcze osiągnięte zadania Planu Trzyletniego w zakresie przeładunku w portach morskich.

(Dalszy ciąg na str. 4-aj)

DOŚWIADCZENIA ZACIĘTEJ WALKI BOLSZEWICKIEJ Z TAKIMI WYNATURZENIAMI IDEOLOGICZNYMI WINNY BYŁY BYĆ DLA NAS NAUKA I PRZESTROGA.

Tow. Stalin przestrzegaj, jak stokroć niebezpieczniejszymi szkodnikami i sabotażystą od zwykłego rozbitka klasowego, jawnie nienawidzącego władzę ludową, jest dwulicowy szkodnik i sabotażysta, posługujący się legitymacją partyjną, maskujący się często obłudnym nadskakiwaniem, pozorną gorliwością, napuszczona frazeologią lub lisosostwem, obliczonym na uspienie czujności organów nadzrędnich.

Wróg chytrze się maskuje

Olbrzymie zadania i trudności, które stanęły przed polską klasą robotniczą w pierwszym okresie walki o utrwalenie władzy ludowej narzuciły nam konieczność szybkiej, szerokiej i masowej mobilizacji wszystkich sił dla wzmocnienia aparatu państwowego i gospodarczego.

W ogniu ostrej walki z podziemnymi bandami zbrojnymi i próbami rozsadzenia tworzącego się Państwa Ludowego przez zjednoczone siły reakcji pod wodzą Mikołajczyka — formowały się pospiesznie nasze kadry partyjne, organy Bezpieczeństwa i Odrodzonego Wojska, jako zbrojnego ramienia władzy ludowej.

Partia — jako szczypta w warunkach okupacyjnych awangarda klasy robotniczej — musiała w ciągu krótkiego okresu wyrosnąć w odpowiadającą potrzebom nowego przemysłowego etapu walki, wielką siłą, kierującą ruchem milionów ludzi pracy — organizację w czołową siłę wielkiego frontu walki o zwycięstwo ludu pracującego, o utrwalenie jego władzy politycznej.

Wróg był atakowany wręcz, na szerokim froncie, był widoczny i uchwytany dla szerokiej masy.

Dziś zmieniły się zarówno warunki walki i jej zadania, jak i jej formy. Dziś zadanie polega na tym, aby wydobyć z ukrycia przyzwoite niedobitki wroga i rozsiane po wszystkich szczeblach maszyny społecznej chytrze zamaskowane jego macki, na których usiłują oprzeć

Trzeba umieć rozpoznawać wroga

I dla nas również ważnym i aktualnym zadaniem jest nauczenie się rozpoznawania wroga, który usiłuje zręcznie maskować się, usadawiając się w wygodnych kryjówkach, za słianie często swą legitymacją partyjną i niepostrzeżony uprawiać swą szkodniczą robotę.

Jakiż jest sposób nauczania się tej umiejętności?

Jedynym sposobem jest podniesienie całej naszej pracy partyjnej we wszystkich jej ośrodkach od góry do dołu na wyższy poziom polityczny, dokonanie zdecydowanego przełomu w dotychczasowych metodach tej pracy, obciążonych spuścizną nawyków oportunistycznych.

Jedynym sposobem jest przyspieszenie tempa wychowania i wyszkolenia naszych kadr partyjnych, administracyjnych i gospodarczych, przez podniesienie ich wiedzy politycznej i ich hartu ideologicznego.

Wychowanie polityczne — ideologiczne musi stać się najważniejszym bojowym zadaniem całej Partii i każdego jej członka. Trzeba poprowadzić energiczniej walkę z naleciałościami drobniomieszczańskiej psychiki, które osłabiają czujność i bojowość naszej Partii. Trzeba zerwać ze zgnębionym liberalizmem i stawiać większe wymagania w stosunku do postawy moralnej, politycznej i ideowej członków Partii, do ich powiązań i stosunków z obywatelami.

Partia powinna znać ich przeszłość i wiedzieć, co wypełnia ich życie obecnie. Trzeba, aby działalność organizacji partyjnej zabez-

pieczała wszechstronną pomoc i kontrolę pracy, życia, hartu ideologicznego i wzrostu wykształcenia politycznego oraz kwalifikacji fachowych każdego towarzysza, któremu Partia powierza ten czy inny odcinek pracy.

Trzeba uwolnić odpowiedzialne kadry partyjne od balastu elementów karierowiczowskich, przypadkowych, ideologicznie obcych, ulegających najłatwiej naciskowi obcego środowiska. Trzeba skończyć z socjal-demokratycznym liberalizmem wobec narowów dygnitarskich, biurokratycznych, egoistycznych i antyspołecznych wśród częściej odpowiedzialnych towarzyszy, którzy odrywają się od Partii i ujawniają skłonność do wylamywania się spod kontroli partyjnej.

TO SA ELEMENTARNE WARUNKI PODNIENIA CZUJNOŚCI BOJOWEJ W ORGANIZACJI PARTYJNEJ JAKO CAŁOŚCI I W POSZCZEGÓLNYCH JEJ OGNIWACH.

Zaniechanie podstawowych zasad czujności rewolucyjnej — to wielkie niedomaganie, ciągnące dotychczas na pracy wielu ogniw partyjnych i wielu towarzyszy. Osłabia ono Partię i ułatwia penetrację wroga w poszczególne dziedziny naszej działalności państwowej i gospodarczej. Ułatwia rodzenie się nastrojów samouspokojenia i wygodnictwa, demobilizację ideologiczną i polityczną najmniej zahartowanych członków Partii, sprzyja ich wyko-

WALKA Z TYMI NIEDOMAGANIAMI MUSI STAĆ SIĘ NAJWAŻNIJSZĄ TROSKĄ I NAJWAŻNIEJSZYM, AKTUALNYM, BOJOWYM ZADANIEM CAŁEJ PARTII I KAŻDEGO JEJ CZŁONKA.

Plan zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze przekroczone o 2 proc. a w nawozy sztuczne o 5 proc. Jeśli chodzi o traktory, uzyskano 106 proc. planu.

Państwowe Gospodarstwa Rolne wykonały Trzyletni Plan zasiewów w 101 proc. Plan hodowli koni w Państwowych Gospodarstwach Rolnych został przekroczony o 5 proc., plan hodowli bydła o 42 proc., a trzody chlewnej o 31 proc.

Komunikacja i łączność

Co się tyczy komunikacji i łączności, to we dług tymczasowych danych zadania Planu Trzyletniego na dzień 1 listopada zostały wykonane w 102 proc. w zakresie przewozów towarowych i w 114 proc. w zakresie przewozów osobowych.

W tym samym okresie Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała Trzyletni Plan przewozów towarowych w 120 proc., przewozów osobowych w 117 proc. Nie zostały natomiast jeszcze osiągnięte zadania Planu Trzyletniego w zakresie przeładunku w portach morskich.

(Dalszy ciąg na str. 4-aj)

## Oportunistyczna niefrasobliwość

Ślepotą i niewybaczalną oportunistyczną niefrasobliwością polityczną występuje niezwykle jaskrawo w stosunku naszych towarzyszy, wypełniających odpowiedzialne zadania w Partii do grupy starych „dwójkarzy” z Jaroszewiczem i Lechowiczem na czele.

Grupa ta, działająca od szeregu lat i przenikająca również do KPP, postawiła sobie za zadanie wcisnięcie się w celach dywersyjno-szpiegowskich do organizacji marksistowskich a więc do PPR i Gwardii Ludowej.

Na podstawie wzajemnych rekomendacji cała grupa „dwójkarzy” znalazła się bądź w GL, bądź w PPR, bądź wreszcie na odpowiedzialnych stanowiskach w wydziale informacji GL. Nikomu nie przychodziło do głowy sprawdzić tych ludzi, czy kontrolować ich powiązania, kontakty, stosunki.

Wiedzieli o nich, że przed wojną cieszyli się dużym zaufaniem władz sanacyjnych i zajmowali odpowiedzialne stanowiska w aparacie przemysłu zbrojeniowego, obsadzanego z reguły zakwalifikowanymi przez „dwójkę” ludźmi, wiedzieli, że działają po obu stronach barykady klasowej, korzystając z dużego zaufania delegatury, która powierzała im kierownictwo podziemnej organizacji władz bezpieczeństwa.

Tego zlekceważenia elementarnych nakazów czujności politycznej nie można położyć na karb przeszkód obiektywnych w warunkach okupacji, gdyż wprowadzono ich do najbardziej czułych i poufnych ogniw organizacji konspiracyjnej, gdzie kontrola ludzi powinna być szczególnie wnikliwa.

Jednakże obowiązkiem ten zlekceważono nie tylko wówczas, ale i w warunkach, w których odpadały wszelkie trudności kontroli, mianowicie po wyzwoleniu.

KTO BYŁ W PIERWSZYM RZĘDZIE ODPOWIEDZIALNY ZA TEN STAN RZECZY?

TOW. SPYCHAŁSKI JAKO SZEF WYDZIAŁU INFORMACYJNEGO GL, A PÓTEM AL.

TOW. GOMUŁKA, JAKO SEKRETARZ PARTII, Z KTÓRYM TOW. SPYCHAŁSKI UZGADNIAŁ SWĘ POSUNIĘCIA, SAM ZAŚ ORSADZIŁ M. Z. O. WIELOMA LUDŹMI TEGO TYPU.

TOW. KLISZKO, KTÓRY KIEROWAŁ POLITYKĄ PERSONALNĄ PARTII OD WYZWOLENIA DO WRZESNIA UB, R.

Oportunizm, stępienie instynktu klasowego, utrata pionu ideologicznego — oto źródła owego stylu pracy, który ułatwiał zamaskowanemu wrogowi, prowokatorom, dywersantom, zdradajcom przystrajanie się w nim bohaterów, szermowanie legitymacją partyjną, tytułami dygnitarskimi w Polsce Ludowej, wywalczoną wspólną ofiarą krwi żołnierza radzieckiego oraz partyzanta i żołnierza polskiego.

Zdaje sobie sprawę, że używam słów ciężkich i bolesnych. Ale jakichże innych słów można użyć dla określenia stylu pracy, który pozwalał na posunięcia, których przykłady przytoczę:

1) Pozytywną ocenę pracy w okresie okupacji, a na jej zasadzie stopnie wojskowe zamaskowanym dwójkarzom, dywersantom, prowokatorom i szpiegom nadawało się jednoosobowo, bez porozumienia z Partią.

Dotyczy to Lechowicza, Jaroszewicza i grupy innych, zdemaskowanych w ostatnim czasie dwójkarzy.

2) Wieleletni dygnitarz policji sanacyjnej dostał się na odpowiedzialne stanowisko w MO na podstawie grzesznościowych referencji, które wystarczyły tow. Kliszce, ówczesnemu kierownikowi wydziału personalnego KC — na wydanie skierowania wydziału personalnego na to stanowisko.

3) Na stanowisko wiceministra Ziemi Odzyskanych dostał się niejaki Dubiel. Od dłuższego czasu nadchodziły sygnaly, wska-

zujące na to, że Dubiel był w okresie oku-



# Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej

Dalszy ciąg referatu Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta

Jeżeli chodzi o Plan Trzyletni w zakresie przesyłek pocztowych, to w przeliczeniu na jednego mieszkańca został on wykonany w 104 proc.

## Co nam przyniosło wykonanie planu trzyletniego

Jak wynika z przytoczonych liczb podstawowe zadania Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej zostały zgodnie z wezwaniem rzuconym przez I-szy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wykonane na dwa miesiące przed terminem.

Obecnie produkcja odbywa się już z przekroczeniem zadań postawionych przez Plan Trzyletni.

Jakie rezultaty przyniosło wykonanie Planu Trzyletniego dla naszej gospodarki? Wiele drogi i w jakim kierunku uszliśmy od chwili rozpoczęcia planu?

Oto pytania, na które na obecnym Plenum Komitetu Centralnego winniśmy odpowiedzieć w związku z przedterminowym zwycięskim wykonaniem Planu Trzyletniego, w związku ze zrealizowaniem hasła I-go Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W wyniku wykonania Planu Trzyletniego osiągnięte zostały następujące podstawowe rezultaty dla naszej gospodarki narodowej:

**PO PIERWSZE:** Nastąpił mocny i wydatny wzrost produkcji przemysłowej. W 1946 roku globalna produkcja przemysłu wielkiego i średniego wyniosła 6,2 miliarda złotych przed wojennych, w 1949 roku według przewidywanego wykonania, globalna produkcja przemysłu wielkiego i średniego wyniosła 14,0 miliardów złotych przedwojennych.

Przemysł nasz produkuje więcej niż przed wojną o prawie 75 proc., a na jednego mieszkańca wypada prawie dwa i pół raza więcej produkcji przemysłowej, niż przed wojną.

Liczby te świadczą o olbrzymim postępie osiągniętym w zakresie uprzemysłowienia naszego kraju.

**PO DRUGIE:** Na tle ogólnego bujnego rozwoju przemysłu w okresie Planu Trzyletniego najszybciej rozwijał się przemysł ciężki, przemysł wytwarzający środki produkcji.

W 1946 roku, w stosunku do całej produkcji przemysłu łącznie z rzemieślnictwem, produkcja środków produkcji wynosiła 51 proc., a produkcja środków spożycia 49 proc. W 1949 r. według przewidywanego wykonania, analogiczne liczby wyniosły 55 i 45 proc.

Liczby te świadczą o tym, że w ciągu Planu Trzyletniego rozwój przemysłu postępował w zdrowym kierunku, w kierunku szybkiego wzrostu przemysłu, wytwarzającego środki produkcji, tj. przemysłu ciężkiego, jako bazy uprzemysłowienia kraju.

**PO TRZECIE:** W wyniku zmiany granic naszego kraju i bujnego wzrostu przemysłu w okresie Planu Trzyletniego zmieniła się zasadniczo klasowa struktura ludności.

W 1938 r. z pracy najmniejszą poza rolnictwem utrzymywało się 18,2 proc. ludności, z rolnictwa 64,5 proc. ludności, z rent i emerytur 2,2 proc. ludności, według pomniejszych i sfałszowanych danych statystyki: oficjalnej bezrobotny stanowili 2,1 proc. ludności, a na pozostałą ludność, to znaczy na miejskich kapitalistów, rzemieślników i wolne za wody wypadło 13,0 proc. ludności.

W 1949 r. podział ludności według źródła utrzymania jest już zasadniczo, radykalnie odrolniony.

Na ludność utrzymującą się z pracy najmniejszą poza rolnictwem, przypada już 35,9 proc. z rolnictwa utrzymuje się już tylko 51,6 proc., z rent i emerytur 2,9 proc. Na kapitalistów miejskich, rzemieślników i wolne zawody przypada już tylko 9,3 proc., bezrobotni zaś zniknęli, a liczba niezatrudnionych z powodów przypadkowych sprowadza się do nikłego ułamka procentu.

W ten sposób, jak widać z tych liczb, w rezultacie uprzemysłowienia

stajemy się krajem coraz bardziej robotniczym, gdyż liczba osób utrzymujących się z pracy najmniejszą poza rolnictwem, stanowi już u nas 35,9 proc. ludności w stosunku do 18,2 proc. ludności w okresie przedwojennym.

Historia, poza Związkiem Radzieckim, nie zna takiego tempa uprzemysłowienia i takiego tempa w zmianach struktury klasowej ludności, jakie obserwujemy w Polsce w okresie po wyzwoleniu, a zwłaszcza w okresie zwycięskiej realizacji Trzyletniego Planu.

**PO CZWARTE:** W okresie Planu Trzyletniego nastąpiła szybka i pomyślna odbudowa rolnictwa.

Wartość produkcji rolnej ogółem wyniosła w roku 1946 — 4,6 miliarda złotych przedwojennych, a w 1949 roku wyniosła 7,8 miliardów złotych przedwojennych.

Innymi słowy: wartość produkcji rolnej ogółem wzrosła w okresie Planu Trzyletniego o 68 procent, przy czym produkcja roślinna wzrosła o 62 procent, produkcja zaś zwierzęca o 81 procent.

W wyniku tego szybkiego i pomyślnego wzrostu, wartość produkcji rolnej ogółem na jednego mieszkańca wyniosła 112 proc. w sto-

## Podniesienie stopy życiowej

W 1946 roku poziom materialny ludności był jeszcze niski, co wyrażało się w fakcie, że spożycie ważniejszych artykułów na jednego mieszkańca kształtowało się znacznie niżej niż przed wojną.

W 1949 roku, dzięki wykonaniu Planu Trzyletniego, spożycie ważniejszych artykułów na jednego mieszkańca wydatnie wzrosło w stosunku do okresu przed Planem Trzyletnim.

Podamy tu parę danych ilustrujących wzrost spożycia ludności miejskiej: spożycie pszenicy na głowę jednego mieszkańca miasta stanowi 231 procent w stosunku do spożycia 1946 r., spożycie żyta 163 proc., spożycie mleka 130 proc., spożycie mięsa i tłuszczu wieprzowego 131 proc., spożycie cukru 191 proc., spożycie tkanin wełnianych 119 proc., spożycie tkanin bawełnianych 125 proc.

Widzimy z tych cyfr, że w wyniku wykonania Planu Trzyletniego cała nasza ludność i w tej liczbie ludność miejska, bez porównania lepiej je i lepiej się ubiera, niż to miało miejsce przed rozpoczęciem Planu Trzyletniego.

## Czemu zawdzięczamy wykonanie Planu Trzyletniego

**PO SZÓSTE:** Wyniki, jakie przyniosło wykonanie Planu Trzyletniego, zostały umożliwione jedynie dzięki systematycznej walce z wrogiem klasowym, dzięki systematycznemu ograniczaniu i wypieraniu elementów kapitalistycznych i dzięki systematycznemu wzrostowi udziału sektora socjalistycznego w naszej gospodarce.

Oto parę danych, ilustrujących ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych i wzrost udziału sektora socjalistycznego w naszej gospodarce, w okresie Planu Trzyletniego.

W 1946 roku wartość produkcji sektora socjalistycznego (przemysł państwowy i spółdzielczy) w stosunku do całości produkcji przemysłowej i rzemieślniczej wynosiła 83 proc. W 1949 roku według przewidywanego wykonania, wyniesie ona już 90 proc., a jeżeli chodzi o samą produkcję przemysłową, bez rzemieślniczej, około 96 proc.

W handlu w 1949 r. według przewidywanego wykonania udział sektora socjalistycznego

## Regulowanie gospodarki chłopskiej

Mówimy o planowym regulowaniu gospodarki chłopskiej, gdyż w stosunku do gospodarki indywidualnej nie może być mowy o bezpośrednim planowaniu, a jedynie o planowym oddziaływaniu na tę gospodarkę, o planowym regulowaniu jej poprzez znajdujące się w rękach Państwa decydujące pozycje gospodarki, jak wielki i średni przemysł, finanse, system bankowy, handel uspołeczniony, transport.

W miarę zaostrzania się walki klasowej i ograniczania pozycji kapitalistów wiejskich, co stało się szczególnie skutecznym w okresie po sierpniowym i wrześniowym plenum KC PPR i rozbięciu prawicowo-nacjonalistycznej grupy w jej szeregach, w miarę jak w rękach Państwa skupiał się nie tylko aparat produkcji przemysłowej, ale również i aparat obrotu i dystrybucji — stawało się możliwe ograniczanie i zmniejszanie wpływu na gospodarkę narodową żywiołu rynkowego oraz wzmacnianie planowo regulujących funkcji Państwa w stosunku do indywidualnej gospodarki chłopskiej.

Te planowo regulujące funkcje Państwo wykonuje z pomocą klasowej polityki podatkowej i kredytowej, z pomocą polityki stałych i rentownych cen rolniczych i wreszcie z pomocą kontraktacji.

Nie ulega wątpliwości, że w okresie Trzyletniego Planu planowo regulująca funkcja

## Na drodze do socjalizmu

Wszystkie przytoczone fakty: wzrost sektora socjalistycznego w przemyśle, w handlu hurtowym i detalicznym, wzmocnienie planowo regulujących funkcji Państwa w stosunku do indywidualnej gospodarki chłopskiej, wzmocnienie sektora socjalistycznego w produkcji rolnej i początek ruchu spółdzielczości produkcyjnej na wsi — WSZYSTKIE TE FAKTY ŚWIADCZĄ DOBITNIE, ŻE W OKRESIE PLANU TRZYLETNIEGO POLSKA W SPOSOB TRWAŁY WESZŁA NA DROGĘ BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO I POCZYNAŁA ZNACZNY KROK NA DRODZE DO ZBUDOWANIA FUNDAMENTÓW SO-

skunku do okresu przedwojennego, przy czym wartość produkcji roślinnej 115 proc., a wartość produkcji zwierzęcej 105 procent.

**PO PIĄTE:** Trzyletni Plan stawiał sobie za zadanie wydatnie podnieść poziom materialnego ludności i przekroczenie w tym zakresie poziomu przedwojennego.

Jak zadanie to zostało wykonane?

Jednocześnie stwierdzić należy, że w szeregu artykułów zostało znacznie przekroczone spożycie przedwojenne na jednego mieszkańca.

Tak na przykład w całym kraju, zarówno w mieście jak i na wsi, spożycie pszenicy na jednego mieszkańca jest o 19 proc. większe niż przed wojną, spożycie jaj o 50 procent, spożycie mięsa o 19 proc., spożycie cukru o 64 proc., spożycie tkanin wełnianych o 55 proc. większe niż przed wojną itd.

Wzrost dobrobytu materialnego ludności znalazł wyraz w realnym wzroście płacy pracowników najemnych.

Przeciętna płaca pracowników najemnych poza rolnictwem w czerwcu 1949 r. wyniosła 206,8 proc. w stosunku do płacy realnej w czerwcu 1946 roku.

**DWUKROTNY WZROST PŁACY REALNEJ — OTO REZULTAT WYKONANIA TRZYLETNIEGO PLANU ODBUDOWY!**

W rezultacie tego wzrostu przeciętna płaca pracowników fizycznych poza rolnictwem była w czerwcu 1949 roku o 26,6 proc. większa niż w roku 1938.

(handel państwowy i spółdzielczy) w obrotach hurtowych wyniesie 98 proc., — udział zaś prywatnych kapitalistycznych hurtowników, zaledwie 2 proc.

Jak widać z przytoczonych liczb, w ciągu Planu Trzyletniego elementy kapitalistyczne zostały niemal całkowicie wyparte z handlu hurtowego.

Jeżeli chodzi o handel detaliczny, to w końcu 1949 roku udział sektora socjalistycznego (handel państwowy i spółdzielczy) w obrotach detalicznych przekroczył 60 proc., — udział zaś handlu prywatnego spadł poniżej 40 procent.

Jak widać z przytoczonych liczb, w ciągu Planu Trzyletniego handel socjalistyczny, który w 1946 roku obejmował na szczeblu detalu zaledwie około jednej piątej obrotów, zdobył przewagę.

Wzrost socjalistycznych form w produkcji przemysłowej i w obrocie handlowym umożliwił stosowanie coraz skuteczniejszego, planowego regulowania indywidualnej gospodarki chłopskiej.

Państwa w stosunku do gospodarki indywidualnej na wsi wzmocniła się i przybrała na znaczeniu, ograniczając wydatnie możliwość szkodliwego oddziaływania żywiołu rynkowego na rozwój gospodarki narodowej.

Jednocześnie wzrósł znacznie — dzięki Państwowym Gospodarstwom Rolnym — udział sektora socjalistycznego w ogólnej produkcji rolnej. W 1946 roku, na skutek zmniejszenia wojennych i zbrodniczej, sabotażowej działalności ówczesnego, naslanego przez Mikolajczyka, kierownictwa — udział Państwowych Gospodarstw Rolnych w produkcji towarowej rolnictwa był równy zeru, a nawet trzeba było jeszcze dostarczać produktów rolnych tym gospodarstwom dla wypłacenia ordynarii pracownikom.

W rezultacie wykonania Planu Trzyletniego udział Państwowych Gospodarstw Rolnych w produkcji towarowej rolnictwa wynosi już 7,9 proc.

Jednocześnie trzeba podkreślić z całą siłą historyczne znaczenie powstania w trzecim roku Planu Odbudowy pierwszych 170-ciu spółdzielni produkcyjnych. Znaczenie tego faktu bezspornie jest olbrzymie i JEST RZECZĄ NIEWĄTPLIWA, ŻE ROZSZERZAJĄCY SIĘ RUCH SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH BĘDZIE CORAZ WYDATNIEJ WPLYWAŁ NA KSZTAŁTOWANIE SIĘ OBŁICZA WSI POLSKIEJ.

## SOJALISTYCZNEGO SPOŁECZEŃSTWA.

Tak więc w wyniku wykonania Planu Trzyletniego osiągnęliśmy następujące — podstawowe dla naszej gospodarki narodowej — rezultaty:

wzrosła silnie produkcja przemysłowa, przekraczając wydatnie poziom przedwojenny, wzrósł udział przemysłu ciężkiego w produkcji przemysłowej, stwarzając bazę dla dalszego, zdrowego uprzemysłowienia kraju, zmieniła się zasadniczo struktura klasowa ludności, odbudowana została w zasadzie produkcja rolnictwa, podniósł się wydatnie poziom materialny ludności,

przekraczając poziom przedwojenny — i wreszcie Polska w sposób trwały weszła na drogę budownictwa socjalistycznego.

**SA TO SUKCESY NIEWĄTPLIWIE OLBRZYMIĘ. Z TEGO COŚMY DOKONALI W CIĄGU TYCH 3 LAT MAMY PRAWO BYĆ DUMNI JAKO PAŃSTWO I JAKO NARÓD, JAKO KLASA ROBOTNICZA I JAKO PARTIA.**

## Dźwignia sukcesów — ruch współzawodnictwa

Jedną z podstawowych dźwigni sukcesów osiągniętych w rezultacie wykonania Planu Trzyletniego w budownictwie socjalistycznym jest umacnianie się coraz bardziej w naszej klasie robotniczej socjalistyczny stosunek do pracy.

Najcharakterystyczniejszym przejawem tego jest **ROSNĄCY CORAZ BARDZIEJ RUCH WSPÓLZAWODNICTWA.** Cechą charakterystyczną tego ruchu jest nie tylko coraz większy jego zasięg ilościowy, ale fakt, że sięga on coraz bardziej w głąb, że ogarnia coraz nową dziedzinę, że coraz pełniej obejmuje całe bogate, różnorodne, wielostronne życie zakładu.

Ruch współzawodnictwa, który początkowo ujmował tylko zagadnienia ilościowej strony produkcji, wkrótce objął także niezmiernie ważne zagadnienie jakości, zagadnienie racjonalizatorstwa i nowatorstwa, zagadnienie lepszego wykorzystania maszyn, zagadnienie oszczędności i walki z marnotrawstwem itd.

Ostatnie dni przyniosły nam nowe przejawy inicjatywy w zakresie nowych, ciekawych i skutecznych form współzawodnictwa. Mam tu na myśli inicjatywę tow. Walaszczyka, który zaproponował wprowadzenie indywidualnych książeczek, z pomocą których obliczać się będzie oszczędności osiągnięte przez dane go robotnika dzięki jego pracy, jego działalności, jego pomyślności i jego inicjatywie.

Mam tu na myśli również inicjatywę organizacji partyjnej: zawodowej oraz administracji Hajdukich Zakładów, które wysunęły hasło przedterminowej spłaty zobowiązań przez zakłady przemysłowe i zobowiązały się do wpłaty jeszcze w bieżącym roku 1,300 milionów złotych. Obie te ciekawe inicjatywy zasługują na wszechstronne poparcie naszej Partii.

Ze zwycięskiego przedterminowego wykonania Planu Trzyletniego wychodzimy jeszcze bardziej umocnieni w przekonaniu, że **WSPÓLZAWODNICTWO NIE JEST JAKAS RZECZĄ PRZYPADKOWĄ, DORAŻNĄ, PRZEMIJAJĄCĄ, ALE PODSTAWOWĄ METODĄ BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO.**

Rozszerzenie i pogłębienie współzawodnictwa stanowi **GWARANCJĘ, ŻE PO ZWYCIĘSKIM WYKONANIU PLANU TRZYLETNIEGO WYKONAMY RÓWNIEŻ — I RÓWNIEŻ ZWYCIĘSKO — WIELKIE ZADANIA PLANU 6-LETNIEGO.**

Osiągnięliśmy wielkie sukcesy, wykonując przedterminowo Trzyletni Plan. Było by jednak rzeczą śmieszna i nierozsądna sądzić, że idąc tak szybko i stromo w górę po drodze uprzemysłowienia i budownictwa socjalistycznego — można tę drogę odbyć bez wszelkich powikłań, bez wszelkich zaburzeń, bez wszelkich trudności.

Jedną z takich poważnych trudności są występujące ostatnio pewne zaburzenia na odcinku handlu, wyrażające się w przejściowym braku pewnych artykułów i towarów na pewnych terenach, w utrudnieniach w nabyciu innych towarów i w pewnych przekraczających rozmiary sezonowych wahań w dostawach cen.

## Przyczyny trudności na rynku towarowym

Jakie są przyczyny tych trudności? Jaki charakter noszą te trudności, jakie środki prowadzą do ich przewyciężenia?

Najpierw o przyczynach.

W końcu 1946 roku mieliśmy zatrudnionych pracowników najemnych poza rolnictwem 2.717.000 osób. Na koniec pierwszego półrocza 1949 r. mieliśmy już zatrudnionych pracowników najemnych poza rolnictwem 3.826.000. Oznacza to, że w ciągu 2 i pół lat liczba pracowników zatrudnionych poza rolnictwem wzrosła o 1.109.000 osób, to znaczy o 41 proc.

Co oznacza ten wzrost?

Oznacza on, że w ciągu dwóch i pół lat przybyło z górą milion sto tysięcy pracowników, a tym samym wiele nowych rodzin pracowników, które dysponują stałymi i rosnącymi dochodami pieniężnymi które reprezentują nową i stale rosnącą siłę nabywczą, nową i stale rosnącą popyt na towary.

Z drugiej strony widzimy, że w ciągu Trzyletniego Planu Odbudowy, z górą dwukrotnie wzrosła realna płaca dla pracowników najemnych, w rezultacie czego z górą dwukrotnie wzrosła ich siła nabywcza i wzrosło spożycie podstawowych artykułów, przekraczając znacznie poziom przedwojenny.

Do czego to wszystko prowadzi?

(Dalszy ciąg na str. 5-cj)



# Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej

Dalszy ciąg referatu Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta

Prowadzi to, oczywiście, DO ZNACZNEGO WZMOŻENIA DOBROBYTU MATERIALNEGO LUDNOŚCI, DO ZNACZNEGO WZROSTU JEJ ZAPOTRZEBOWAŃ.

W rodzinie, gdzie przed wojną, a nawet jeszcze i w 1946 roku czasem głowa rodziny nie miała pracy, dziś pracuje 2 — 3 członków rodziny.

Są to wszystkie objawy niezmiernie dodatnie, ale zrozumiałe jest, że przy tak szybkim wzroście liczby zatrudnionych i ich płac mogą na poszczególnych odcinkach powstawać sytuacje, gdy produkcja przemysłowa, a przede wszystkim rolnicza, nie nadąża za olbrzymim wzrostem zapotrzebowania, co powoduje braki i trudności z tym czy innym artykułem, z tym czy innym towarem.

Z drugiej strony widziliśmy, jak potężnie w ciągu ostatnich trzech lat rozwinął się han-

del społeczny (państwowy i spółdzielczy). Ale ten nieunikniony szybki wzrost powoduje, oczywiście, szereg trudności.

Przebieg w ciągu tych trzech lat nasze organa kierownicze handlu nie potrafiły jeszcze nabrać dostatecznego doświadczenia i wykazywały czasem wiele niezręczności i popełniały czasem wiele błędów.

Takie są przyczyny naszych pewnych trudności na odcinku obrotu. Z określenia przyczyn tych trudności jasno wynika ich charakter. Są to trudności wzrostu, są to trudności wynikające z szybkiego, bujnego, potężnego wzrostu naszego kraju i jego gospodarki. Trzeba, żeby o tym pamiętali niektórzy z naszych towarzyszy, którzy poprzez trudności wzrostu nie potrafili dojrzeć samego wzrostu, nie potrafili dojrzeć naszych zwycięstw gospodarczych i niezmiernie szybko podnieśli poziom bytu mas pracujących.

## Drogi pokonania trudności

Jakie drogi prowadzą do przezwyciężenia naszych obecnych trudności na odcinku obrotu?

Trzeba przede wszystkim wzmocnić i otoczyć wszechstronną opieką nasz socjalistyczny handel państwowy i spółdzielczy.

Niektórym naszym ludziom wydaje się, że praca w socjalistycznym handlu jest zajęciem mniej honorowym niż praca w innych dziedzinach socjalistycznej gospodarki, np. w przemyśle. TYMCZASEM ŻYCIE UCZY NAS NA KAŻDYM KROKU, ŻE BEZ SPRAWNIE DZIAŁAJĄCEGO HANDLU SOCJALISTYCZNEGO ZNACZNA CZĘŚĆ SUKCESÓW SOCJALISTYCZNEGO PRZEMYSŁU MOŻE BYĆ ZMARNOWANA.

Sprawa wzmocnienia i usprawnienia naszego socjalistycznego handlu musi się stać sprawą całej Partii. Nigdy bardziej niż teraz u nas nie tchnie bezpośrednio aktualnością rzucone niegdyś przez Lenina w 1921 roku, pod adresem rosyjskich komunistów, hasło: „NAUCZYĆ SIĘ HANDLOWAĆ!”

Trzeba wzmocnić nasz handel socjalistyczny nowymi, zdolnymi, ofiarnymi kadrami. Trzeba opiekować się nie tylko Minister-

stwem Handlu Wewnętrznego, ale wszystkimi terenowymi; organizacjami handlowymi, zapewniając konkretne kierownictwo partyjne, konkretną pomoc i konkretną opiekę.

Trzeba nauczyć się w handlu socjalistycznym maksymalnej giętkości i umiejętności przystosowywania się do szybko zmieniających się warunków.

Trzeba w pełni nauczyć się mobilizować dla potrzeb zaopatrzenia ludności miejscowe, lokalne rezerwy, nie licząc tylko na centralizowane zaopatrzenie, kierowane z Warszawy.

Trzeba wszechstronnie wzmocnić produkcję, zwłaszcza na tych odcinkach, gdzie nie może ona podążyć za rosnącym zapotrzebowaniem.

Trzeba z wielką ostrożnością planować wzrost ilości zatrudnionych i wzrost ich siły nabywczej, przystosowując je do realnego wzrostu mas towarowej i karząc surowo wszystkich tych, którzy przekraczają plany zatrudnienia, łamiąc dyscyplinę plac, powodują nadmierny, nieplanowany wzrost siły nabywczej, w rezultacie czego powstają trudności gospodarcze.

## Zwiększyć czujność wobec wroga klasowego

Nasze budownictwo gospodarcze, budownictwo socjalistyczne w naszym kraju odbywa się W WARUNKACH OSTREJ WALKI KLASOWEJ, w warunkach wściekłego oporu skazanych na zagładę klas kapitalistycznych, w warunkach działania na terenie naszego kraju agentów, szpiegów, sabotażystów i dywersantów nastawianych przez imperialistów amerykańskich, angielskich i innych dla hamowania postępu i rozwoju Polski Ludowej.

Trzeba powiedzieć jasno i wyraźnie, że na odcinku budownictwa gospodarczego wiele ogniw naszej Partii i wiele ogniw kierowniczych w aparacie gospodarczym zapomniało o istnieniu wroga klasowego.

Wiele kierowniczych ogniw partyjnych i państwowych — w rezultacie oszołomienia wielkimi sukcesami gospodarczymi — zapomniało o konieczności niesłabnącej czujności w stosunku do działalności wroga klasowego, o konieczności stałego i systematycznego paraliżowania jego zbrodniczych wysiłków.

W ciągu ostatnich miesięcy mieliśmy szereg wypadków sabotażu i dywersji w naszym przemyśle państwowym, mieliśmy wypadek podpalenia kopalni węgla „Rokitnica”, mieliśmy wypadek zbrodniczego, sabotażowego podpalenia hali fabrycznej w Zakładach Budowy Ciężkich Maszyn w Elblągu.

Już od dłuższego czasu Partia sygnalizowała, że wróg rozbija w walce politycznej przejście do sabotażów i dywersji. Czymże więc innym niż zapomnieniem o wrogu klasowym i o konieczności czujności, wytłumaczonej karygodnie niedbalstwem i braki wszelkich środków ostrożności ze strony administracji fabrycznej, organów partyjnych i organów Bezpieczeństwa?

Oczywiście, niczym innym tego wytłumaczyć nie można. Ale również oczywiście jest, że stan rzeczy, który doprowadza do tego rodzaju wypadków, stan, który pozwala sabotażystom niszczyć rezultaty naszej ciężkiej, znożonej pracy, który jest tolerowany być nie może.

Oczywiście jest, że takie organa administracji gospodarczej, Partii i Bezpieczeństwa, które zapominają o istnieniu wroga klasowego i o konieczności walki z nim, które zatracają czujność w walce z wrogiem, które dopuszczają do wypadków sabotażu i dywersji na swym terenie, że takie organa będą musiały ponieść surowe konsekwencje.

W momencie, gdy zakończyliśmy zwycięsko Trzyletni Plan Odbudowy, w momencie, gdy stoimy u progu realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego, w tym momencie nie wolno nam się upajać sukcesami gospodarczymi i zapominać o wrogu klasowym i jego zbrodniczych kowaniach.

niszczenia rezultatów naszej znożonej i ciężkiej pracy przez wroga klasowego.

Jest rzeczą oczywistą, że ten zły, szkodliwy, alarmujący stan rzeczy nie może być daleko tolerowany i że w dziedzinie ochrony tajemnicy państwowej i służbowej musi nastąpić przełom.

## Więcej czujności w polityce kadr

Przejawem zapomnienia o istnieniu wroga klasowego i niemal kompletnego zaniku czujności jest obecny stan w zakresie polityki kadr w szeregu ogniw naszego aparatu gospodarczego.

Sytuacja na tym odcinku jest trudna i skomplikowana. Jak wiadomo, nasz aparat gospodarczy w dużym stopniu z konieczności musiał być rekrutowany ze starych specjalistów, których większa część pracy zawodowej przebiegała w warunkach kapitalizmu, co powodowało powiązanie z ośrodkami dystrybucji wielokapitałistycznej, z krajowymi i zagranicznymi kartelami i trustami.

Rzecz jasna, że przeważająca część naszej starej inteligencji technicznej lojalnie współpracuje z nami. Rzecz jasna, że przeważająca część osób przybyłych zza granicy pracuje i ojalnie i patriotycznie. Dlatego praca kadrowa jest tym ważniejsza, gdyż musi ona doprowadzać do wszechstronnej oceny każdego człowieka, przy czym czynnikiem decydującym jest obecna praca i obecna postawa.

Wszystko to wymaga stałej i nieustannej troski o oblicze kadr, stałej i nieustannej czujności w tym zakresie, wnikliwego analizowania przeszłości każdego człowieka i konfrontowania jej z jego obecną pracą i jej wynikami, stałego i systematycznego wyrabiania sobie poglądu o ewolucji ideologicznej i zawodowej danego człowieka, o przydatności do

Uchwalony ostatnio dekret o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej musi być z całą rygorystycznością skrupulatnie przestrzegany. I jednym z bojowych zadań Partii jest przestrzeganie na wszystkich odcinkach naszego życia by przepisy tego dekretu stały się żelaznym, nienaruszalnym prawem.

zajmowania przez niego tego, czy innego stanowiska.

Wielu z naszych towarzyszy i wiele z naszych ogniw partyjnych uważa, że wypełnili wszystkie obowiązki w dziedzinie polityki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne, kierownicze stanowisko oddanych sprawie Partii robotników. Oczywiście wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego rozstawiania i wykorzystania kadr.

Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wskazał wyraźnie konieczność tworzenia własnej ludowej inteligencji technicznej przez forsowne szkolenie nowych kadr i przez umożliwienie wysunięciu na kierownicze stanowiska robotnikom nabytą wiedzę techniczną, niezbędnych dla sprawowania faktycznego kierownictwa. Trzeba z należytą ostrożnością, ale stanowczo, postawione przez Pierwszy Kongres, są wykonywane nie zmiernie słabo, opieszale i wolno.

W tej dziedzinie również musi nastąpić szybki i zdecydowany przełom. Partia musi zrozumieć, że bez forsownego wysuwania kadr własnej ludowej inteligencji technicznej niemożliwe jest pomyślne wykonanie wielkich, trudnych i skomplikowanych zadań Planu 6-letniego.

## Dyscyplina pracy

Przejawem niewiedzenia wroga klasowego i konieczności walki z nim jest również występujący u niektórych towarzyszy zły, niepartyjny, oportunistyczny stosunek do zagadnień dyscypliny pracy.

Faktem jest, że w dziedzinie dyscypliny pracy mamy wiele ujemnych przejawów, wymagających zdecydowanej postawy i zdecydowanej walki dla jak najszybszej ich likwidacji.

Np. w przemyśle węglowym i w przemyśle włókienniczym mamy w tym roku wzrost nieusprawiedliwionych nieobecności. Te nieusprawiedliwione nieobecności biją nie tylko w zakłady przemysłowe i w ich produkcję, ale biją także bezpośrednio w klasę robotniczą, powodując dla olbrzymiej większości sumleńnych i uczciwych pracowników konieczność odrabiania czasu straconego przez tzw. bumelanłów, powodując obniżenie procentu wykonania planu przez dany zakład, a tym samym obniżenie premii za wykonanie planu i zarobków załogi.

Są u nas towarzysze, którzy chcieliby nieusprawiedliwione nieobecności tłumaczyć różnymi obiektywnymi przyczynami, którzy zapomnieli o istnieniu wroga klasowego, którzy nie widzą w rozluźnieniu dyscypliny pracy jednej z form jego zbrodniczej działalności.

Czyż nie jest jasne, że ten stan rzeczy nie może i nie powinien być dalej tolerowany i że

Partia i Rząd w oparciu o olbrzymią przyłaczającą większość klasy robotniczej, winny uczynić wszystko, aby w naszych zakładach panowała sprawiedliwa socjalistyczna dyscyplina pracy i aby ci wszyscy, którzy pod wpływem działalności wroga klasowego usiłują ją rozluźnić, ponieśli dotkliwie kary?

Podsumowując dziś zwycięskie wyniki przedterminowego wykonania Planu 3-letniego, nie wolno nam nie widzieć szeregu naszych ciężkich zaniedbań i osłabienia czujności w walce z wrogiem klasowym, zaniedbań w walce z sabotażem i dywersją, zaniedbań w ochronie tajemnicy państwowej i służbowej, w walce ze szpiegostwem, zaniedbań w dziedzinie sprawdzania, wysuwania i szkolenia kadr, zaniedbań w dziedzinie dyscypliny pracy.

TYLKO SZYBKIE PRZEZWYCIEŻENIE TYCH SŁABOŚCI I ZANIEDBAŃ, O KTÓRYCH BYŁA MOWA, MOŻE UCHRONIĆ NAS PRZED POWAŻNYMI NIEBEZPIECZEŃSTWAMI, MOŻE ZAPEWNIĆ DOGODNE POZYCJE WYJŚCIOWE DLA REALIZACJI 6-LETNIEGO PLANU, PLANU ZBUDOWANIA FUNDAMENTÓW SOCJALIZMU W POLSCE.

## O zabezpieczeniu tajemnicy państwowej i służbowej

Przejawem zapomnienia o istnieniu wroga klasowego wewnętrznego i zewnętrznego jest nagminny w szeregu naszych instytucji gospodarczych, państwowych i nawet partyjnych, lekkomyślny stosunek do zagadnień ochrony tajemnicy państwowej i służbowej.

W szeregu naszych instytucji nie są stosowane żadne środki, które by zabezpieczały ważne z punktu widzenia interesów Państwa dane i wiadomości od przechwywania przez agentów obcego wywiadu.

Powoduje to częste wypadki, że ważne i tajne wiadomości dostają się w ręce szpiegów i są wykorzystywane dla szkody interesom Państwa.

Mamy tu do czynienia w innej formie z tym samym, co przy sabotażu, zjawiskiem

## O pracy i zadaniach organizacji partyjnych

Olbrzymi sukces całej klasy robotniczej, mas pracujących i narodu — wykonanie na dwa miesiące przed terminem Planu Trzyletniego — jest, oczywiście, przede wszystkim, osiągnięciem naszej pracy partyjnej, gdyż bez kierownictwa Partii, bez jej olbrzymiego wysiłku na polu mobilizacji mas pracujących, bez jej dowództwa na poszczególnych odcinkach frontu walki o wykonanie planu — nie byłoby możliwe osiągnięcie tego sukcesu.

Zaostrożenie czujności całej Partii na olbrzymim froncie planowej pracy gospodarczej pozwoliło na ZNACZNIE WIĘKSZE JESZCZE ROZSZERZENIE NASZYCH OSIĄGNIĘĆ I PRZYSPIESZY TEMPO ROZWOJU CAŁEJ NASZEJ GOSPODARKI.

„Trzeba rozbić i odrzucić precz — mówił tow. Stalin w marcu 1937 r. — zgniłą teorię, mówiącą o tym, że systematyczne wykonanie planów gospodarczych sprowadza jakoby do zera szkodnictwo i skutki szkodnictwa...”

PO PIERWSZE. Udowodniono, że wszystkie nasze plany gospodarcze są za niskie, gdyż nie uwzględniają olbrzymich rezerw i możliwości, ukrytych w łonie naszego gospodarstwa narodowego.

PO WDRÓRE. Sumaryczne wykonanie planów gospodarczych według komisariatów w całości nie oznacza jeszcze, że w niektórych bardzo ważnych gałęziach również plany są wykonywane. Na odwrót, fakty mówią, że cały szereg komisariatów, które wykonywały i nawet przekroczyły roczne plany gospodarcze, systematycznie nie wykonuje planów w niektórych bardzo ważnych gałęziach gospodarki narodowej.

PO TRZECIE. Nie może być wątpliwości co do tego, że je-

śli by szkodnicy nie zostali zdemaskowani i wyrzuceni precz, sprawa wykonania planów gospodarczych stałaby o wiele gorzej...

Są u nas organizacje partyjne, które albo zupełnie, albo mało interesują się procesami produkcyjnymi: na swym terenie i nie czują się odpowiedzialne za wykonanie planów gospodarczych. Weźmy dla przykładu organizację partyjną Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Żydowicach. Nie wiąże ona kampanii polity-

cznych z walką o produkcję. Komitet zakładowy nie interesował się i nie reagował na fakt obniżenia produkcji i duży wzrost postojów w lipcu i sierpniu br., nie unikał i nie likwidował dużej ilości spóźnień zarówno członków Partii, jak i bezpartyjnych. Nie analizowano częstych awarii i nie wyciągano żadnych wniosków. Ten stan rzeczy wynika stąd, że komitet zakładowy wiele poleceń władz partyjnych traktuje formalnie.

## Kontrola wykonania

Największym i najczęstszym niedomaganiem w pracy partyjnej jest brak systematycznej KONTROLI WYKONANIA ZADAŃ, postawionych przez Partię a wraz z tym — brak kontroli ludzi, który są odpowiedzialni za powierzony im pracę.

Instancje kierownicze wciąż jeszcze nie doceniają tego faktu, że najpiękniejsza uchwała, jeśli nie kontroluje się jej wykonania, bywa często wypaczona w praktyce i przynosi skutek odwrotny do zamierzonego. Towarzysze zapominają także i o tym, że LUDZI SPRAWDZA SIĘ NIE WEDEŁUG ICH GŁADKICH NIE-RAZ MÓW I POCHWAŁ, ALE WŁAŚNIE PRZEZ KONTROLĘ ICH PRACY.

Mówi się u nas już dość dużo o krytyce i samokrytyce, jako ważnym orężu podnoszącym wyższy poziom pracy partyjnej i wypróbowanej metodzie ochrony Partii przed błędami. Ludzie prawdziwie oddani Partii nie boją się samokrytyki, a ci, którzy się jej boją czy jej wstydzą, znajdują się zazwyczaj jeszcze pod wpływami tradycji socjal-demokratycznych, ponieważ w tradycjach tych krytyka i samokrytyka były pojęciem nieuznanym. Ale praktyczne i właściwe stosowanie metody kry-

tyki i samokrytyki nie da się pomyśleć bez organizacji systematycznej kontroli wykonania zadań.

Można by w ogóle stwierdzić, że olbrzymia większość słabości i usterek, które ujawniają jeszcze nasze organizacje partyjne, ma swoje źródło w nieumiejętnej kontroli wykonania zadań. Tu również leży przyczyna braku czujności, który Partia musi przezwyciężać.

Zagadnienie szybszego szkolenia i wychowania kadr partyjnych staje się obecnie tym problemem, który Partia musi postawić na czoło swych zadań.

Aktyw partyjny, pełniący te lub inne funkcje z wyboru, wynosi ogółem poważną liczbę około 300 tysięcy towarzyszy. Wszyscy ci towarzysze stanowią górna, średnia i dolną kadrę partyjną, wszystkim niezbędna jest pomoc Partii w sensie przeszkolenia politycznego.

Tymczasem przez partyjne szkoły wojewódzkie i centralne przechodzi corocznie zaledwie około 3 — 4 tysięcy towarzyszy. W Partii liczącej 1.360 tysięcy członków i przeszło 300 tysięcy aktywistów, cyfra 3 tysiące prze-

(Dalszy ciąg na str. 6-ej)



# Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej

## Dalszy ciąg referatu Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta

chodzących corocznie przez szkoły partyjne jest raczej niedostateczna. Akcja kursów wie czorowych (miejskich i fabrycznych) oraz niedzielnych wiejskich, objętych jest łącznie około 140 tys. osób, co jest już wielkim osiągnięciem, ale nie wystarczającym, tym bardziej, że poziom jest niewysoki, nie dający tego minimum wykształcenia politycznego, jakie niezbędne jest dla aktywności.

**DZIEWIĘĆ DZIESIĄTYCH NASZYCH ZADAŃ ROZWIĄZEMY ŁATWO WÓW-CZAS, KIEDY ZDOŁAMY PODNIEŚĆ POZIOM IDEOLOGICZNY I ZAHARTOWAĆ POLITYCZNE KADRY NASZEGO AKTYWU PARTYJNEGO.** Musimy więc jak najenergiczniej przystąpić do tej pracy, aby w ciągu najbliższych lat wykonać to zadanie w zakresie możliwie najszerszym.

### Zadania organizacyjne

Jakie wnioski organizacyjne należy obecnie wyciągnąć dla wszystkich organizacji partyjnych w dziedzinie wzmożenia czujności partyjnej, w dziedzinie podniesienia poziomu politycznego aktywów partyjnych i ściślejszego powiązania go z masami?

Trzeba, **PO PIERWSZE**, więcej uwagi zwrócić na konieczność poprawy składu socjalnego Partii.

Cechą partii bolszewickiej, o czym uczy nas bogate doświadczenie WKP(b), jest regulowanie wzrostu Partii a nie pozostawienie tej sprawy żywiołowemu rozwojowi. Stąd wnioski:

a) wydaje się słuszne ustalenie zasady, iż na przyszłość 90 procent przyjmowanych do Partii, winno rekrutować się z robotników i malarolnych oraz średniorolnych chłopów, a 10 procent z pracowników umysłowych i to przede wszystkim inteligencji technicznej, nauczycieli oraz inteligencji twórczej.

B) W ramach tych wytycznych, egzekutywy i plenarne posiedzenia miejskich, dzielnicowych, powiatowych i wojewódzkich komitetów Partii systematycznie, co pewien czas winny zajmować się sprawą regulowania wzrostu Partii.

Trzeba **PO DRUGIE** — podnieść czujność organizacji partyjnych przy przyjmowaniu do Partii, przestrzegając ściśle zasady statutowej przyjmowania do Partii najaktywniejszych produjących robotników, chłopów i inteligentów pracujących oraz wykorzystując sam akt przyjmowania do Partii w celach wychowania politycznego zarówno członków Partii, jak i bezpartyjnych.

Doświadczenie Partii w okresie pokongresowym wskazuje jednak, iż często organizacje oddziałowe nie stawały należących wymagań nowostępującym do Partii, że zakradało się przy decydowaniu sprawy przyjęcia nowego członka kumoterstwo itd.

Dlatego nasuwa się konieczność zrobienia — w stosunku do organizacji partyjnych w zakładach pracy (fabryki, PGR, instytucje) — dalszego kroku naprzód oraz konieczność przekazania prawa przyjmowania do Partii **Podstawowej Organizacji Partyjnej**.

Wydać się rzeczą słuszną na obecnym etapie, w celu podniesienia moralno-politycznego autoritetu członka Partii, wprowadzenia praktyki przyjmowania i wykluczania członków Partii na otwartych zebraniach podstawowych organizacji partyjnych — z uprzednim wywieszeniem listy osób, które mają być przyjęte (względnie wykluczone). Taki tryb przyjmowania był w swoim czasie z powodzeniem stosowany w WKP(b).

Jednocześnie trzeba, aby nasze instancje partyjne przeprowadziły ostrą walkę ze skandalicznymi faktami nieprzestrzegania statutowych zasad ze strony podstawowych organizacji partyjnych i przeciw formalnemu, lekkemu wazacemu stosunkowi: ze strony KP, KM i KD do wykonywania ich statutowego uprawnień, polegającego na zatwierdzaniu uchwały o przyjęciu do Partii.

Uważamy też za konieczne — w celu ustalenia osobistego kontaktu sekretarzy KP, KM i KD z nowoprzyjętym członkiem i kandydatem, aby pierwszy sekretarz i drugi sekretarz osobiście wręcały legitymacje partyjne nowoprzyjętym.

### Nowe wybory władz partyjnych

Trzeba, **PO TRZECIE** — pod kątem uchwał Plenum przeprowadzić we wszystkich organizacjach partyjnych od podstawowych i oddziałowych poczynając, a na Komitetach Wojewódzkich kończąc, **nowe wybory władz partyjnych**.

Liczba członków, sprawujących w Partii funkcje z wyboru wynosi prawie jedną piątą ogółu członków. Skład władz partyjnych w dużej mierze określa oblicze Partii i jej zdolność do realizowania zasadniczych uchwał najwyższych władz partyjnych.

Kampania wyborcza do władz partyjnych powinna odbywać się według następujących wytycznych:

A) Należy wzmożnić tron proletariacki we władzach partyjnych.

W tym celu we władzach podstawowych organizacji partyjnych, w zakładach pracy produkcyjnej oraz w PGR należy zabezpieczyć większość zawodowo czynnych robotników, zaś w Komitetach Miejskich, Komitetach Dzielnicowych — odpowiedni udział czynnych w produkcji robotników.

B) Nie wprowadzać do władz partyjnych na wszystkich szczeblach byłych członków wrogich organizacji politycznych, byłych pracowników wszelkiego rodzaju odgałęzi kapitalistycznego aparatu ucisku.

Te same zasady należy stosować przy doborze aparatu partyjnego w komitetach partyjnych.

C) Ustalić staż wymagany dla kandydowania do władz partyjnych — dla sekretarzy komitetów gminnych i podstawowych organizacji partyjnych oraz członków Komitetów Powiatowych, Miejskich, Dzielnicowych — w zasadzie co najmniej 1 rok.

Dla sekretarzy Komitetów Powiatowych, Miejskich, Dzielnicowych oraz członków Komitetów Wojewódzkich — w zasadzie co najmniej 3 lata, dla sekretarzy Komitetów Wojewódzkich — co najmniej 4 lata.

**PO CZWARTE:** Zabezpieczyć przestrzeganie zasad demokracji wewnętrzno-partyjnej. Trzeba skończyć z dotychczas praktykowanym przez komitety partyjne ograniczaniem uprawnień wyborczych, które polegało na tym, iż ustępujące komitety przy współudziale często nadrzędnych instancji układały przed konferencją listę, jaka na konferencjach zwykle bez dyskusji i przy minimalnym napiwyciu nowych kandydatów oddawana była do tajnego głosowania, które z reguły żadnych zmian do uprzednio przygotowanej listy nie wprowadzało.

W związku z tym powstaje konieczność — wzorem WKP(b) — zakazu wszelkiego układania i przygotowywania listy kandydatów do władz partyjnych poza konferencją partyjną lub poza walnym zebraniem partyjnym. Spis

### Krytyka i samokrytyka

**PO SZÓSTE:** Poważne niedomagania w życiu Partii są związane z niedostatecznym rozwojem w Partii krytyki i samokrytyki, z odrywaniem się aktywu partyjnego od mas; z objawami, a nawet z poszczególnymi faktami tworzenia się w niektórych ośrodkach klik czy małych, wzajemnie popierających się kierowników partyjnych i państwowych, klik i mafii paraliżujących wszelką samodzielność i inicjatywę organizacji partyjnych. Stan ten wymaga mobilizacji komitetów wojewódzkich, wojewódzkich komisji kontroli partyjnej, komitetów powiatowych, miejskich, dzielnicowych oraz wszystkich komitetów partyjnych — mobilizacji koniecznej dla stworzenia najbardziej sprzyjających warunków w organizacjach partyjnych dla rzeczowej krytyki i samokrytyki.

W tym celu Komitety Wojewódzkie, Wojewódzkie Komisje Kontroli Partyjnej oraz Komitety Powiatowe, Miejskie i Dzielnicowe powinny pilnie i ustawicznie śledzić przebieg posiedzeń podstawowych organizacji partyjnych i ich protokoły oraz reagować zdecydowanie i szybko na wszelkie fakty ograniczania krytyki i samokrytyki. Wszystkie wymienione instancje partyjne winny dokładnie rejestrować — w celu przypilnowania ich realizacji — wszelkie słuszne postulaty idące z dołu.

Należy też położyć kres niezdrowej praktyce regulowania dyskusji przez zamawianie wystąpień i pisanie dla występujących przemówień, co często powoduje, iż dyskusja na zebraniach partyjnych nosi deklaracyjny i czczy charakter.

Trzeba, aby nasz aktywny partyjny rozwijał i zacieśniał swoje bezpośrednie kontakty z masami członków Partii i bezpartyjnych.

Trzeba, aby każdy etatowy i nieetatowy pracownik był powiązany bezpośrednio i systematycznie co najmniej z jedną robotniczą lub chłopską organizacją partyjną.

I wreszcie, aby ustalić stały osobisty i indywidualny kontakt sekretarza podstawowej organizacji partyjnej z szeregowymi członkami Partii, trzeba, aby składki partyjne członek Partii wpłacał sekretarzowi podstawowej organizacji partyjnej.

**PO SIÓDME** — jednym z decydujących warunków podniesienia poziomu politycznego Partii jest rozwój masowego szkolenia partyjnego, a zwłaszcza szkolenia politycznego kadr.

Analiza kadr w partyjnym aparacie powiatowym i wojewódzkim wskazuje na żywiołowy w przeszłości proces wysuwania się

kandydatów do władz partyjnych winno się układać dopiero w czasie walnych zebrań i konferencji, drogą nieskrepowanego wysuwania kandydatów przez wszystkich delegatów, dyskusji nad każdym kandydatem oraz jawnego głosowania, które decyduje, czy dany towarzysz winien wejść do listy kandydatów. Dopiero w ten sposób ułożona lista kandydatów winna być rozdana dla tajnego głosowania, w którym każdy delegat ma prawo uzupełnienia i skreślenia kandydatów.

W celu zapewnienia rzeczowości i swobodnej krytyki oraz samokrytyki — na konferencjach powiatowych, dzielnicowych i miejskich nie powinno uczestniczyć więcej, niż 100—200 delegatów, a na wojewódzkich — od 200—300 delegatów.

**PO PIĄTE:** Statut PZPR przewiduje prawo organizacji partyjnej przenoszenia członków Partii w **poczet kandydatów**. Z prawa tego do tychczas organizacje partyjne korzystały w bardzo małym stopniu. Analiza jednak stanu organizacyjnego Partii wskazuje, że na skutek zlekceważenia statutowych zasad Partii w wielu ośrodkach organizacje partyjne zostały rozwodnione i roztopione w masie, co znacznie obniża ich poziom ideologiczny, aktywność polityczną, zdolność mobilizacyjną oraz czyni je podatnymi na wszelkie wahania.

W tych warunkach powstaje konieczność opracowania centralnych instrukcji, które dadzą wytyczne komitetom wojewódzkim, powiatowym i miejskim w jakich wypadkach i w jaki sposób organizacje partyjne winny przeprowadzić pewną liczbę najmniej świadomych i aktywnych członków Partii w poczet kandydatów.

kadr partyjnych. W wyniku żywiołowości tego procesu, do aparatu partyjnego nie zawsze szły najcenniejsze elementy z samego rdzenia klasy robotniczej. Mamy w aparacie partyjnym znaczną liczbę robotników niewykwalifikowanych i półinteligentów, nie mających doświadczenia pracy partyjnej w zakładach pracy.

W związku z tym nasuwa się konieczność przekształcenia szkół wojewódzkich w szkoły instruktorów powiatowych, do których kierować należy robotników wykwalifikowanych z największych zakładów pracy i ze stażem produkcyjnym i partyjnym co najmniej trzyletnim.

Pilne zadanie podniesienia poziomu politycznego kadr partyjnych wymaga jednak od nas uruchomienia przy wojewódzkich szkołach partyjnych trzymiesięcznych kursów szkolenia sekretarzy komitetów gminnych i podstawowych organizacji partyjnych.

Powstaje też konieczność rozwinięcia korespondencyjnych wydziałów przy istniejących już szkołach partyjnych.

**PO ÓSME** — w sytuacji, wymagającej zaostrożonej czujności organizacji partyjnych wobec elementów wrogich i obcych, należy też ostrzec towarzyszy przed zaznaczającymi się już poszczególnymi próbami wypaczenia naszej walki o czystość szeregów partyjnych.

Analiza uchwał CKKP (Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej) i WKPP wykazuje, że równoległe do wypadków niedostatecznego reagowania ze strony partyjnych organizacji wobec elementów obcych i wrogich — zdarzają się też fakty pochopnego podjęcia ze strony komitetów powiatowych i podstawowych organizacji partyjnych do sprawy wykluczenia z Partii. Wskazuje na to dość znaczna liczba uchwał CKKP anulujących decyzje o wykluczeniu, podejmowane przez dołowe ognia partyjne.

Dlatego też należy ostrzec organizacje partyjne przed elementami, które pobudki szkodnicze, karierowiczowskie lub wręcz chęć załatwienia porachunków osobistych będą przykrywać pozorami czujności.

Należy też zwrócić uwagę komitetów partyjnych na niedopuszczalną praktykę pozabawiania pracy wielu usuwanych z Partii.

Komitety wojewódzkie, miejskie i powiatowe winny ściśle przestrzegać zasady, że ilekroć wykluczony członek powinien być usunięty z miejsca dotychczasowej swojej pracy, należy przesunąć go na inne miejsce pracy odpowiednio do jego kwalifikacji zawodowych.

### Do końca zlikwidować odchylenia prawicowe i nacjonalistyczne

**Towarzysz!**  
Plenum sierpniowe w ubiegłym roku rozgromiło odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne w PPR, stworzyło zdrowe przesłanki dla zjednoczenia ruchu robotniczego przez zdemaskowanie i rozbięcie socjaldemokratyzmu, Plenum sierpniowe uchroniło ruch robotniczy w Polsce od zejścia na manowce, od katastrofy. Dziś widzimy to jeszcze ostrzej, niż przed rokiem. Dlaczego? Dlatego, że **JESTEŚMY DZIŚ WZBAGACENI DOŚWIADCZENIEM, KTÓRE NAGROMADZIŁIŚMY W TYM OKRESIE WSPÓLNIE Z INNYMI KRAJAMI DEMOKRACJI LUDOWEJ, SZCZEGÓLNIE ZAŚ NA WĘGRZECH I W BUŁGARII.**

Doświadczenie to wykazało, że odchyleniu ideologicznemu towarzyszy ślepa polityczna, wyrządzająca nieobliczalne szkody ruchowi robotniczemu.

jest to wyrazem nowych zadań, szczególnych zadań, które Partia nasza wysuwa na tym etapie walki klasowej.

Świadczy to, że **NIE CHCEMY SPOCZAĆ NA LAURACH, ŻE NIE CHCEMY ZADOWOLIĆ SIĘ JUŻ OSIĄGNIĘTYMI WYNIKAMI, ŻE CHCEMY WYPIERAĆ WROGA Z DALSZYCH POZYCJI, NA KTÓRYCH SIĘ ZAMASKOWAŁ.** Świadczy to o rosnącej ofensywności naszej Partii.

Demaskując kontrrewolucyjną teorię prawicowych kapitulantów o wygasaniu walki klasowej w okresie dyktatury proletariatu, tow. Stalin stwierdził w r. 1929:

Klasy obumierające stawiają opór nie dlatego, że stały się silniejsze niż my, lecz dlatego, że socjalizm rośnie szybciej, niż one, i one stają się słabsze, niż my. I rośnie dlatego, że one, stając się słabsze, czują ostatnie dni swojego istnienia i muszą stawić opór wszystkimi siłami, wszystkimi środkami. (Dzieła, t. XII, str. 38).

Partia nasza wyrosła w wielką siłę, która zdolna jest prowadzić naród ku lepszym i wyższym formom życia społecznego, ku podniesieniu na wyższy poziom jego materialnego i kulturalnego bytu. Partia nasza jest godną spadkobierczynią doświadczeń i tradycji rewolucyjnych, które narastały w ogniu długoletniej walki klasowych polskiego proletariatu i wielkich bojów rewolucyjnych, kierowanych przez Lenina i Stalina.

### Partia prowadzi naród ku lepszej przyszłości

Partia nasza zdolna jest do wykonania zadań, które stawia przed nią obecny okres dziejowy — okres budownictwa socjalizmu. Ale warunkiem wykonania tych zadań — podstawowym warunkiem, o którym nie wolno zapominać ani na chwilę — jest czujność bojowa całej Partii i każdego jej ogniwka. Nie wolno nam ani na chwilę spuszczać z oczu wroga klasowego i jego chytrych, podstępnych posunięć. **BYĆ CZUJNYMI! — OTO NAKAZ, KTÓRY POWINIENIEM TOWARZYSZYĆ NIESTANNIE KAŻDEMU Z NAS ZARÓWNO W KAŻDYM MOMENCIE PRACY PARTYJNEJ, ZAWODOWEJ I SPOŁECZNEJ, JAK I NA KAŻDYM KROKU ZESPOŁOWEGO, CZY OSOBISTEGO ŻYCIA.** Dopóki wróg klasowy istnieje i działa — trzeba być czujnym. Być czujnym — to znaczy przyspieszyć zagładę imperialistów, to znaczy umocnić zrzęby budownictwa ustroju socjalistycznego.

Ale nakaz czujności stanie się pustym dźwiękiem, jeśli nakazowi temu nie będzie towarzyszył rzeczywisty i głęboki przełom na wszystkich odcinkach naszej pracy partyjnej.

Od chwili Kongresu Zjednoczeniowego upłynęło 11 miesięcy — okres stosunkowo krótki. Ale okres ten pozwala zorientować się zarówno w charakterze naszych osiągnięć na polu umacniania i pogłębiania pracy partyjnej, jak też uwidocznić szereg niedomagań i braków, które na wyśmiałych pracach tej jeszcze poważnie ciążyą. Konieczność dokonania przełomu w pracy partyjnej oznacza konieczność głębszej i energiczniejszej walki o usunięcie tych niedomagań i braków.

Czy Partia nasza, która umiała stanąć na czele mas pracujących w okresie walki z najeźdźcą hitlerowskim, która rozgromiła bandy reakcyjne i dywersję Mikołajczyka, która prowadziła klasę robotniczą po drodze wielkich historycznych przeobrażeń społecznych i kieruje pomyślnie planową budową fundamentów socjalizmu — potrafi usunąć istniejące niedomaganie, dokonać niezbędnego przełomu w swej pracy, podnieść wyżej poziom polityczny swych kadr, podnieść bojowość swoich szeregów i poprowadzić je do nowych, jeszcze dalej sięgających zadań? **Bezwarunkowo potrafi!**

Nie można ani przez chwilę wątpić o tym, towarzysze!

Potrafi — ponieważ Partia nasza jest wyraziście woli mas pracujących i narodu polskiego, ponieważ łączy ją nierozzerwalna więź z klasą robotniczą, ponieważ swoją dotychczasową walką, hartem i niezłomnością **ZDOBĘŁA NAJGŁĘBSZE ZAUFANIE WSZYSTKICH LUDZI PRACY I DOWIODŁA, ŻE PROWADZI NARÓD DO LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI.**

Potrafi — ponieważ chce i będzie czarnań swe doświadczenie i swój hart bojowy z **NIEZAWODNEGO WZORU, JAKI DAJE NAM WIELKI STALIN I JEGO ZWYCIĘSKA, BOHATERSKA PARTIA BOLSZEWIKÓW!**

Przed partią bolszewicką stały trudności wielokrotnie większe, przeszkody wielokrotnie niejsze. Ale wszystkie trudności i przeszkody zostały pokonane. Pokonane zostały, bo prowadzili Partię Lenin i Stalin, genialni ideolodzy i realizatorzy marksizmu-leninizmu, wodzowie największej rewolucji w dziejach ludzkich, twórcy nowego, wolnego człowieka. Dopóki ich nauka, ich rada, ich doświadczenie, ich wzór, ich hart ich wskazania towarzyszy nam będą nieustannie i jak gwiazda przewodnia w naszej pracy — **NIE ZAISTNIEJĄ NIGDY TRUDNOŚCI ANI PRZESZKODY, KTÓRYCH BYŚMY POKONAĆ NIE POTRAFILI.**



# PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Pani Klepidłowska mówiła, że na gripę tylko wódka...

WICEK: — To niech tam sobie pani Klepidłowska pije, a my będziemy chorować normalnie, bez wódki!



DOZORCA: — Co, do lekarza?...

WACEK: — Gdzie tam! Do pracy!

DOZORCA: — A ja myślałem, że panowie już nogi wyciągną!

WICEK: — To pan źle myślał!



SOBEK: — Po każdym kieliszku jaśniej widzę, że na gripę nie ma, jak gorzka angielska na lipowym kwieciu! W twoje ręce, Bonaparte! Siup! Z podziękowaniem! Precz z grypa!...



WACEK: — To pan wciąż chory?

SOBEK: — Poradzili mi wypić, no i jeszcze mi gorzej, bo i żołądek...

WICEK: — Więc się pan przekonał, że wódka nie jest lekarstwem!

## Pod strym kątem

### Cienie podcieni

Urbaniści i architekci włożyli nie mało trudu, aby zmienić wadliwie zabudowaną w czasach kapitalistycznych Łódź. Wąskie ulice w śródmieściu i in. dzielnicach zostają uregulowane i poszerzone przez wybudowanie, zwłaszcza w ruchliwych punktach miasta, na skrzyżowaniach ulicznych — obszernych podcieni.

Mamy już w mieście kilka próbek nowego, szczęśliwego rozwiązania tego problemu. Na Piotrkowskiej przy zbiegu ulic 6-go Sierpnia i przy zbiegu ul. Stalina oraz na Sierpu Gdańskiej i Struga — „korki” w ruchu ulicznym zostały usunięte.

Nic przeto dziwnego, że projektuje się dalsze podcienie. Dziwnie jednak powolnym tempem posuwają się roboty nad realizacją tych pięknych projektów, które zmienić mają przecież oblicze nowej Łodzi.

Np. budowa podcieni przy zbiegu Piotrkowskiej i ul. Daszyńskiego — stanęła ni stąd ni z owąd na martwym punkcie. Budowniczości tej inwestycji rozwalili jedną ścianę w PDT, drugą przewiercili, zastawili wąski chodnik uliczny parkanem i... zrobili pauzę. Przerwa w robotach trwa jednak zbyt długo, a ładna ulica stała się jeszcze ciśniejsza.

Czemu tak się stało? Może Zarząd Miejski chce wglądać w całą tę sprawę i wyjaśnić zagadkę niecierpliwym mieszkańcom...

Nie można przecież dopuścić do tego, aby najruchliwszy punkt Łodzi, w którym toczą się stale m. in. tysiące bywalców znajdujących się w tym miejscu dwóch kinoteatrów łódzkich, był mieszcami zabarykadowany tylko dlatego, że w jakiejś agencji miejskiej szwankuje organizacja pracy! (art)

## Plenarne posiedzenie ORZZ odbędzie się 26 listopada

W związku z przygotowaniem do wyborów do O.R.Z.Z. w dniu 26 b.m. o godz. 10 rano odbędzie się w sali „Melodramu” posiedzenie plenarne O.R.Z.Z.

Wzwać w nim udział poza członkami Okręgowej Rady również przewodniczący i sekretarze Powiatowych Rad Związków Zawodowych, przewodniczący i sekretarze Zarządów Okręgowych i Oddziałów poszczególnych związków oraz przewodniczący Rad Zakładowych większych zakładów pracy. (m)

## Wesoła symfonia!...

Zdarzyło się pewnego razu że podczas mowy adwokata sędzia zasnął. Adwokat przeżywał swe przemówienie.

— Pan prezes pozwoli że zaczekam z obroną, aż się pan sędzia obudzi.

Na to prezes sądu łagodnie:

— Nie wiadomo, panie mecenasie... Może właśnie pan sędzia czeka z przebudzeniem, aż pan mecenas skończy swe przemówienie...

Dyrektor teatru zapowiada:

— Gaża zostanie wypłacona dopiero jutro.

— Panie dyrektorze, dlaczego nie dzisiaj?..

— Potrzebujemy na gwałt pieniędzy.

— Nie, moi drodzy. Dzisiaj gramy poważny dramat, mielibyście za wesołe miny.

Pan Bąbelek rozmawia ze swą połówką:

— Słuchaj, Boleczku, musisz mi sprawić nową suknię. Byłam u lekarza i on mi to stanowczo zalecił...

— Jakto?...

— A tak. Powiedział, że jest mi potrzebna...

— Wzajemnie materii!

# Nowe studnie artezyjskie

uruchomione będą wkrótce w Łodzi. — Oszczędna gospodarka wodą umożliwi przyłączenie do sieci jeszcze 500 domów

Władze miejskie rozważają obecnie projekt rozpoczęcia zakrojonej na szeroką skalę walki z marnotrawstwem wody w Łodzi. Jest ona koniecznością, wynikającą z dysproporcji pomiędzy ilością wody czerpanej ze studzien artezyjskich a faktycznymi potrzebami ludności. Zgłoszeń w sprawie nowych przyłączy domów do sieci ogólnej wpływa stale bardzo wiele. Niestety, uwzględnić można je tylko w wyjątkowych wypadkach.

Kiedy samorząd łódzki sygnalizował przed pewnym czasem po raz pierwszy, iż zajdzie w mieście konieczność oszczędzania wody — było wśród mieszkańców Łodzi wielu takich, którzy do tej alternatywy odnieśli się z niedowierzaniem,

## Pierwsze jaskółki

# Domki jednorodzinne zapoczątkują w naszym mieście budownictwo indywidualne

Sprawa budownictwa mieszkaniowego na terenie naszego miasta kulała przez czas dłuższy. Kupiectwo, pomimo licznych swego czasu zapewnień, nie zdobyło się do dnia dzisiejszego dnia na wybudowanie jakiegokolwiek domu. Ożywienie na tym od cinku wniosło dopiero państwo. W kilku punktach zaczęto budować dla potrzeb świata pracy.

Aż do obecnej chwili nie mogliśmy się jednak doczekać jakiegokolwiek inicjatywy na polu budownictwa indywidualnego. Dopiero przed kilkoma dniami wpłynęły do Zarządu Miejskiego podania, których autorzy proszą władze o wyznaczenie im pla-

cu, gdyż pragną wybudować sobie małe domki mieszkalne. Rzecz charakterystyczna, że wnioskodawcami nie są przedstawiciele kupiectwa, lecz pracownicy.

Dysponują oni pewnymi sumami oszczędności i z tych to funduszy pragną wybudować dla siebie i swych rodzin własne domki. Chodzi tu przeważnie o budynki jedno i dwurodzinne.

A więc mamy już pierwsze jaskółki. Może za nimi zjawią się liczniejsze, co rozkochałoby nadzieję, że budownictwo indywidualne nareszcie w przyszłym roku ruszy z miejsca. (se)

# 1.500 komitetów blokowych utworzonych zostanie na terenie Łodzi

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej odbyło specjalne posiedzenie z przewodniczącymi Dzielnicowych Rad łódzkich w sprawie zbliżających się wyborów do komitetów blokowych.

Sprawa powołania tych komitetów jest jednym z naczelných zadań, stojących obecnie przed władzami miejskimi, tym bardziej, że uchwalony został regulamin wyborczy do komitetów i ustalony dokładnie tryb głosowania.

Jak nas informują, w najbliższych dniach ukazać się ma zarządzenie dla administratorów domowych w sprawie sporządzenia list wyborczych. W spisach znajdują się wszyscy mieszkańcy bloków, którzy przekroczyli 18 rok życia.

Ogółem powstanie w mieście 1.500 komitetów. Wyłonienie władz tych komitetów nastąpi w stosunkowo krótkim czasie na wyznaczonych przez DRN-y zgromadzeniach wyborczych. (a)

# Na narty do Zakopanego!

W ciągu dwóch tygodni wczasowicze nauczą się jazdy na „deskach” i łyżwach

Zakopane cieszy się olbrzymim powodzeniem wśród wczasowiczów, wybierających się na zimowy wypoczynek w góry. Zainteresują więc ich na pewno trwające już przygotowania do nadchodzącego sezonu zimowego.

Ośrodek Wczasów Pracowniczych w Zakopanem, przeprowadza gruntowny remont 25 domów wycieczkowych oraz uzupełnia wyposażenie wszystkich domów wczasowych w liczbie 45. W nadchodzącym sezonie rozrywki sportowe i kulturalne będą dla wczasowiczów zorganizowane szczególnie troskliwie.

Uruchomi się dla wczasowiczów wypożyczalnie nart, kostiumów narciarskich, łyżew i saneczek. W ciągu dwóch tygodni pobytu w górach, każdy wczasowicz będzie miał okazję pod kierunkiem specjalnego instruktora sportowego nauczyć się jazdy na nartach i łyżwach.

Dom wycieczkowy na Groniku, jako młodzieżowy ośrodek sportowy, będzie miał własne lodowisko dla łyżwiarzy, ponadto własnym lodowiskiem będzie dysponował każdy blok domów wycieczkowych. Ogółem FWP uruchomi tej zimy 13 lodowisk.

Wypoczynek urozmaicać liczne imprezy kulturalne. W tym celu pracownicy FWP tworzą zespoły śpiewacze, muzyczne i balet. Do zespołów tych będą się mogli dołączać miłośnicy muzyki i śpiewu spośród wczasowiczów. Każdy dom wczasowy będzie posiadał własną świetlicę, czytelnię, czasopism i bibliotekę.

albo z obojętnością.

Nie zdawano sobie po prostu sprawy, iż tylko 17 proc. ludności miasta i to zamieszkałej przeważnie w ciasnym kręgu śródmieścia korzysta z wodociągu miejskiego, gdy reszta zmuszona jest pić wodę żelazistą z płyty studzien, niekiedy szkodliwą dla zdrowia.

Sytuacja nasza pod tym względem jest istotnie wyjątkowa i nic dziwnego, że czynniki rządowe, w trosce o zdrowie ludności robotniczej, asygnują miliardowe sumy na budowę rurociągu z Pilicy do Łodzi.

Ale zanim ta inwestycja będzie wykonana musimy znaleźć inne, tymczasowe środki zaradcze.

Na dobę ze wszystkich studzien głębszych utrzymujemy obecnie 18.000 m. sześć. wody, którą rozprawadza się w całości między konsumentów. W zapasie mamy w zbiorniku w Budach Stokowskich 30 tys. m. sześć. Z tego to rezerwu aru w okresie letnim pokrywaliśmy przez pewien czas deficyt, wynoszący do 2.000 m. sześć. wody dziennie.

Obecnie jednak zapotrzebowanie stale wzrasta. Trzeba dać wodę szpitalom i szkołom, trzeba instalować wodociągi w nowobudowanych osiedlach robotniczych, w których niedopowiednim było by dziś wierceć studnie płytkie, no i — rozumie się — trzeba w związku z tym szukać nowych przewidywanych źródeł wody.

Chwilowo, wobec krytycznej sytuacji, wydano zarządzenie wstrzymania do własny wszelkich przyłączy do sieci ogólnej domów starych.

W domach, korzystających z sieci koniecznym będzie prowadzenie oszczędnej gospodarki wodą. Przy spożyciu pojętej walce z marnotrawstwem, przy powstrzymaniu nieproduktywnej „ucieczki wody”, można będzie uzyskać dodatkowo wodę dla 500 domów łódzkich.

Prócz tego władze zamierzają wkrótce uruchomić wiercone obecnie nowe studnie artezyjskie, które mogą powiększyć ogólną ilość wydobytej wody o 5 tys. m. sześć. na dobę. Czynnione są również starania o przyspieszenie dostawy pomp dla tych studzien, gdyż bez nich mowy być nie może o ich uruchomieniu.

Jeśli idzie o dalszy etap walki o wodę w Łodzi, to, jak wiadomo, w roku przyszłym zaczynamy już w ramach planu 6-letniego budowę pierwszego rurociągu spod Tomaszowa. W r. 1950 na ten cel prelimituje się ponad pół miliarda zł., z których poważne sumy pójda na nowe wiercenia głębszych studzien. 161 milionów wyda się na budowę drugiego zbiornika (rezerwuaru) wody na Budach Stokowskich o pojemności 45 tys. mtr. sześć. (cis)

## Oplaty za działki trzeba uiszczać do 20 bm.

W dniu 20 listopada mija ostateczny termin opłacania należności za prawo użytkowania działki w roku 1950.

Oplaty należy wnosić w referacie pracowniczych ogródków działkowych przy O.R.Z.Z. Nieopłacenie w terminie spowoduje je skreślenie z listy użytkowników.



## Nasi przodownicy



HELENA BILKA

Młode, starsze, ładne i brzydkie... wszystkie zakasowała Helena Bilka — tkaczka z PZPB Nr 7 i kierownik zespołu najwyższej jakości. Trzeba mieć złote ręce i nie lada tęga głowę, żeby dokonać tego co ona. Bo pomyślcie tylko: — 100 procent ekstru i do tego 106,7 proc. bazy akordowej! To mi wyniki!

Jest to co prawda, rezultat pracy w okresie pierwszych kilku dni listopada, ale co będzie, jak Helena Bilka i dalej utrzyma swój wynik? Kierownicy pozostałych zespołów, trzymajcie się! Taka konkurentka to nie była co! Potrafi na pewno przetrzymać jeszcze dwa tygodnie, a tyle tylko przecież brak do zakończenia konkursu na najlepszy zespół jakościowy w przemyśle bawełnianym.

## TEATRY

Im. Stefana Jaracza — godz. 19.15 „WISNIOUWY SAD”

Powszechny — „ROZBITKI” — godz. 19.15

Nowy — nieczynny.

Lutnia — „PTASZNIK Z TYROLU” — godz. 19.15.

„OSA” — „WZYWA WAS TAJMYR” — godz. 19.30.

## KINA

ADRIA — Zaklęta Narzeczona — 16, 18, 20.

BAŁTYK — Milcząca Barykada — 16, 18, 20.

BAJKA — Maskarada — godz. 18, 20

GDYNIA — Aktualności nr 48.

HEL — Złoty Róg — 16, 18, 20.

MUZA — Tragiczny Pościg — 18, 20.

POLONIA — Gdzieś w Europie — 16, 18, 20.

PRZEDWIOŚNIE — Potępięcy — godz. 16, 18, 20.

ROBOTNIK — Dzieci z jednego podwórka — 16, 18, 20, 20, 30.

ROMA — Nikt nie wie — 16, 18, 20.

REKORD — Młoda Gwardia — II-ga seria — 16, 18, 20.

STYLOWY — Pocałunek na stadionie — 16, 18, 20.

SWIT — Kino nieczynne z powodu remontu.

TECZA — Sad honorowy — 16, 18, 20, 21

TATRY — Moja miła — 16, 18, 20.

WISLA — Gdzieś w Europie — 15, 30, 18, 20, 30.

WŁÓKNIAZ — Milcząca Barykada — 15, 30, 18, 20, 30.

WOLNOŚĆ — Ali Baba : 40 rozbójników — 16, 18, 20.

ZACHĘTA — Śpiewak nieznan — 16, 30, 18, 30, 20, 30.

## Bramki padły jak na zamówienie

Polonia bytomska, ustanawiając rekord, z honorem pożegnała klasę państwową

Wynik wielomiesięcznych zmagani ligowych jest już znany: wiemy kto zdobył mistrzostwo i kto jest wicemistrzem, wiemy również, które drużyny spadły z ligi.

Wisła nie czekała ostatniego dnia i znacznie wcześniej postarała się o zapewnienie sobie zaszczytnego tytułu, ale wicemistrzostwo i spadek z ligi były do ostatniej chwili niepewne.

Teoretycznie wicemistrzem mogła zostać Cracovia, Polonia warszawska i Kolejarka poznańska, a rozstać się z ligą Polonia z Bytomia i Ruch. Ale wicemistrzostwo

wymagało od Cracovii zwycięstwa nad Szombierkami, przy jednoczesnej przegranej Polonii stołecznej w spotkaniu z ŁKS. Włóknierzem. Warunek ten został spełniony. Stało się.

Ruch i Polonia bytomska walczyły o egzystencję w lidze. Ażeby tego dopiąć Ruch musiał wygrać z Kolejarką, przekreślając tym samym jego aspiracje na wicemistrza, natomiast Polonię bytorską przed spadkiem mogło uratować zwycięstwo nad Lechią (w które zresztą wszyscy wierzyli) i przegrana Ruchu.

A teraz trochę matematyki.

Żeby utrzymać się w lidze Polonia musiała wygrać wysoko, co najmniej 8:0, bo taki wynik jej wystarczał, gdyby Ruch przegrał chociażby tylko 0:1. Było to owe niezbędne minimum. W teorii brzmiało to pięknie, lecz jak można było oczekiwać uzyskania aż 8-miu bramek przez napad Polonii, napad, który jeśli wysilił się na strzelenie 2 — 3 bramek i wygranie meczu różnicą jednej bramki, to świat!

A jednak... jednak osiem bramek padło, jak na zamówienie. Żadna drużyna ligowa, nawet o najbardziej bramkostrzelnym ataku, nie może poszczycić się tak rekordowym zwycięstwem. Statystyka notuje wyniki 8:2, 8:1, ale wyniku 8:0, w dodatku tak wycerkowanego, nikt, poza Polonią bytorską, nie uzyskał. Czyżby Lechia już nie zależała na tym spotkaniu? Czy już do tego stopnia była zrezygnowana, że zgodziła się, by przeciwnik na jej skórze ustanawiał rekordy?

Tak więc Polonia z honorem rozstała się z ligą, bo Ruch wygrał 2:0. Kolejarką, tym samym Kolejarką, który przed tygodniem rozniósł Wartę 7:1 (zawody towarzyskie), co znowu nie przeszkodziło tej ostatniej wygrać z mistrzowską Wisłą.

Zwracając na te wypadki uwagę, dalecy jesteśmy od tego żeby umniejszać ambitny wysiłek zwycięskich drużyn, ale każdy przyznać musi, że taki spłot wydarzeń jest dość dziwny i jakoś trudno go sobie wytłumaczyć zmiennością formy naszych zespołów ligowych, chociaż w minionym sezonie czyniły one wszystko, żeby nas do tego przyzwyczaić.

## Dział oficjalny ŁOZTS

## Komunikat Wydz. Sportowego Nr 5

SOBOTA, dn. 19.11.1949 r.

I II Solidarność — Ognisko, godz. 20 — sala: Solidarność, sędzia: Borowicz. I II ŁKS Włóknierz — Oratorium, godz. 16.30, sala: ŁKS Włóknierz, sędzia: Czaplak. I Związkowiec T. — Związkowiec Ł., godz. 18.30, sala: Tom. Armii L. 15, sędzia: Wojewódzki. I Ognisko — Włóknierz T., godz. 17, sala: Elektrownia, sędzia: Picz.

NIEDZIELA, dn. 20.11.1949 r.

I II Ognisko — Oratorium, godz. 11, sala: Ognisko, sędzia: Luczyński. I II Związkowiec Ł. — Włóknierz T., godz. 11, sala: Żeromskiego 100, sędzia: Błaszczak. I II Ognisko — ŁKS Włóknierz, godz. 10.30, sala: Ognisko, sędzia: Borowicz. I Związkowiec T. — Solidarność, godz. 11, sala: Tomaszów, sędzia: Morawski. Wydział Sportowy ŁOZTS

## Piłkarze łódzcy przesłali Torpedo (Moskwa) pozdrowienia i gratulacje

Piłkarze łódzcy z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej wystosowali list do piłkarzy moskiewskiego „Torpeda”, przesyłając swym kolegom w Moskwie najserdeczniejsze pozdrowienia. Równocześnie złożono drużynie moskiewskiej gratulacje z powodu zdobycia przez nią pucharu ZSRR.

## Nadszedł czas rewanżu

## Odplacić Ogniwu (Warszawa)

za dotychczasowe niepowodzenia chcą pływacy Związkowca — Zryw

Pływacy łódzcy po odniesionych sukcesach nabrali wiary we własne siły. W latach ubiegłych ograniczano ilość zawodów do koniecznego minimum, gdyż niemal na każdym kroku doznawano porażek, lecz w bież. sezonie sytuacja radykalnie się zmieniła. Czeka nas obfitość imprez. Po trzech udanych startach ZWIĄZKOWIEC-ZRYW znowu będzie gościł w niedzielę 20 bm. pływaków warszawskiego OGNIWA.

Bilans spotkań tych klubów z okresu przed reorganizacyjnego nie jest korzystny dla łodzian, ale teraz nadarza się okazja do rewanżu.

Po pokonaniu wicemistrza Polski STALI (KATOWICE), wydaje się, że i tym razem łodzianie powinni zwyciężyć. Trzeba jednak pamiętać, że na mistrzostwach Polski OGNIWO ułokowało się tuż za „STALĄ” i to przy minimalnej różnicy punktów, a więc nie będzie łatwym orzechem do zgryzienia. Tacy zawodnicy, jak FIJAŁKOWSKA, JABŁOŃSKA, LUDWIKOWSKI czy MROCZKOWSKI to przecież mistrzowie POLSKI, a więc stawka doborowa. Nie mniej jednak łodzianie nie mają tyle luk w zespole, a ponieważ o zwycię-

stwie przeważnie decydują sztafety i piłka wodna, stąd nadzieja zwycięstwa. Biorąc to pod uwagę gospodarze powinni zmontować skład tak, żeby nie zaprzepaścić zwycięstwa w ostatniej chwili, jak to zdarzyło się na meczu międzyokręgowym ŚLĄSK — ŁÓDŹ.

Sztafety 4x100 st. zm. i 4x200 st. dow. legitymują się z obu stron niemal identycznymi wynikami i mają duże możliwości poprawienia swych czasów. Gdyby w obu klubach wystąpiły pełne składy, to nie ulega wątpliwości, że rekord POLSKI ustanowiony w Łodzi przez „STAL” przed dwoma zaledwie tygodniami zostałby pobity. Many tutaj na ułoch rekord sztafety 4x100. Teoretycznie wynik można poprawić do 5.10.

Jak nas informują, skład ZWIĄZKOWCA nie ulegnie zmianie. Łodzianie wystąpią jak przeciw „STALI”. Dalszymi przeciwnikami ZWIĄZKOWCA-ZRYWU będą: ZWIĄZKOWIEC-WARTA w Poznaniu, ZWIĄZKOWIEC z WROCŁAWIA w Łodzi, MOVAG (BUDAPEST) w Łodzi, OGNIWO (WARSZAWA) rewanż w Warszawie i reprezentacja BUKARESZTU w Łodzi.

## Spójnia na czele tabeli

Piłkarze klasy A zakończyli w Łodzi sezon

Pierwsza runda spotkań piłkarskich o mistrzostwo klasy A w Łodzi jest zakończona. Tytuł mistrza jesienno zdołała SPÓJNIA (ŁÓDŹ), wyprzedzając o jeden punkt KOLEJARZA (ŁÓDŹ) i WŁÓKNIAZA (ZGIERZ). CONCORDIA, która długi czas utrzymywała się w czwartym miejscu.

Dość doniosłe zmiany przyniosły w tabeli wyniki ostatnich czterech terminów. W tym okresie najwięcej punktów uzyskał właśnie KOLEJARZ, zdobywając 8 punktów. WŁÓKNIAZ zgierski wywalczył 6 punktów, SPÓJNIA 4, a CONCORDIA tylko 1. Stąd wniosek, że KOLEJARZ łódzki ma, obok SPÓJNI, najwięcej szans na to, by zostać mistrzem.

## Nowy rekord świata

ustanowił Malcew (ZSRR) na mistrzostwach Armii Radzieckiej

W czasie zawodów w podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo Armii Radzieckiej, poprawiono rekord światowy oraz dwa rekordy Armii.

W podrzucie lewą ręką Malcew uzyskał 114,1 kg — o 0,6 kg lepiej od należącego

o ile nie zmarunie okresu zimowego i, odpowiednio przygotowany, przystąpi do drugiej kolejki spotkań na wiosnę.

Oto szczegółowa tabela:

	gier	pkt.	stos. br.
1. Spójnia	9	14	23:8
2. Kolejark (Ł.)	9	13	28:17
3. Włóknierz (Zg.)	9	13	18:17
4. Concordia	9	10	19:12
5. Związkow. (Ł.)	9	9	16:14
6. Emjeden	9	8	15:22
7. Boruta	9	6	20:20
8. Kolejark (Kol.)	9	6	18:16
9. ŁKS Włókn. IB	9	6	13:24
10. Związk. (Tom.)	9	5	7:22

do siebie rekordu świata w tej konkurencji. Rekordy Armii poprawili: Worobiew, który w rwaniu oburącz podniósł 124 kg i wielokrotny mistrz Armii — Szeremet, uzyskując w trójboju olimpijskim 282,5 kg.

## S. SZYMAŃSKA



26)

— Chyba mam prawo być zazdrosny?

Krysia ścisnęła gniewnie brwi.

— Prawo? — syknęła. — Czy szanowny pan nie jest czasami zbyt zarozumiały?

Orkiestra skończyła w tym momencie walc. Krysia wysunęła się z ramion Szymańskiego i nim zorientował się, już ją ktoś odprowadzał do bufetu.

Krysia, przechodząc obok filaru, przyrzekała się uważnie nieznanemu. Postawny był, jasnowłosy, starannie ubrany. Ale oczy niebieskie były zgaszone i chmurne. Wyglądał na znudzonego. Zatrzymał wzrok na przechodzącej. Wytrzymała jego spojrzenie. Zaintrygował ją. Kim był? Bo że nie studentem, to pewnie. Ani lekarzem, bo znaliby go. To, że nie tańczył do wodziło, że przyszedł sam. A więc...

Kilku już tancerzy pytała o niego. Nikt go nie znał. Ale zauważyła, iż nie tylko ją jedną intryguje osoba nieznanego.

W pewnym momencie, gdy panie zapraszały do „białego” walca, pod filarem nie było nieznanego. Poszukała go oczami w rozfalowanej ciżbie. Tańczył z wesolą, ogólnie lubianą studentką prawa, Stenią. Krysie zirytowało to. O, już go złapała! Proszę, proszę, jaka pewna siebie. Już z nim rozmawia, a jak się czarująco uśmiecha! On odpowiadał coś z uprzejmym uśmiechem, ale oczy miał w dalszym ciągu chmurne. W chwili, gdy Krysia ze swoim tancerzem znaleźli się obok nich, nieznanemu znowu, jakby zaciekawiony, zatrzymał wzrok na Krysie.

Poczuła żywsze bicie serca. Nie tylko ją intrygował, ale podobał jej się bardzo. Był trochę za poważny, jak na jej gust, ale może to tylko narazie. Gdy walc przeszedł w figurowy i poczęto z kółeczka zmieniać tancerki, Krysia tak lawirowała, by znaleźć się obok nieznanego. I z-

czywiście wodził ją za rękę: „panie z lewej rączki!”

Czy jej się zdawało, że zawahał się na moment, gdy miał ją wziąć w ramiona? Jego spojrzenie było badawcze i jakby nieufne. Tańczyli. Nie mówił nic, a i ona celowo nie odzywała się. Tańczył niezbyt zręcznie, co jakiś czas zderzał się z jakąś rozbawioną parą. I znowu zapowiedziano zmianę tancerek. Tym razem Krysie pochwycił Szymański. Czynił jej jakieś wymówki. Nie słuchała go. Jej spojrzenie biegło za nieznanym. Była zawiedziona. Zdawało jej się, że wystarczy, iż będzie z nim tańczyła i znajomość zostanie zawarta. Tymczasem on się wcale do niej nie odezwał.

I znowu zmiana tancerek. Krysia tym razem już przypadkiem znalazła się obok nieznanego. Spojrzała na nią wyraźnie zaciekawiony, kiedy znowu miał z nią tańczyć. Czekala z napięciem, czy odezwie się. Nie. A wokoło bawiono się coraz weselszej i śpiewano melodię znanego walca. Przyjrzała mu się ukradkiem.

Nie był już młody, co w jej pojęciu świadczyło na jego korzyść. Dość miała niedowierzanych młodzików na uniwersytecie. W tej chwili zauważyła, iż chmurna twarz nieznanego rozjaśniła się. O dzi-

wo, kłaniał się komuś! Poszła szybko za jego wzrokiem. Chwała Bogu, znał tu kogoś przecież. Niestety. Jej radość trwała krótko.

Tym, komu się kłaniał nieznan, był sam rektor i jego żona...

Raptem walc się skończył. Krysia stanęła zadowolona. Teraz odprowadzi ją na miejsce, albo zaproponuje spacer i znajomość będzie zawarta. Tymczasem nieznanym odprowadził ją na miejsce, uklonił się zimno, jak skonstratowała z irytacją i odszedł pośpiesznie.

Po chwili witał się z rektorem. O, już teraz nie wydestanie się od nich. Zagryzła wargi rozczłona na dobre. A to tuman! Miał tyle czasu, żeby nawiązać znajomość i nie wykorzystał tej szansy. Albo skończony dureń, albo... Albo Krysia nie przypadła mu do gustu. Wzbięła się w niej złość. Wyładowała ją na Szymańskim, który dziś trzymał jej się uparcie. Jeszcze gotowi pomyśleć w „budzie”, iż jest z nim zaręczona. Też mi koniakt! Postanowiła więcej nie spotykać się z Szymańskim i nie pozwalać mu na żadne poufałości. Już zaczyna mówić o prawach. Jakby głupie parę pocałunków zobowiązywało ją do czegoś!

(D. c. r.)